GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 5—6 MAJ—CZERWIEC 1933 R ROK V

PROGRAM

I-go Ogólnokrajowego Zjazdu Nauczycieli Szkół Dokształcających Zawodowych

który się odbędzie w dniu 9 i 10 czerwca 1933 r. w Warszawie

pod wysokim Protektoratem

Prezesa Rady Ministrów Rz-plitej Polskiej
Pana Janusza Jędrzejewicza

i Podsekretarza Stanu Pana Kazimierza Pierackiego

I DZIEŃ Zjazdu. Piątek 9. VI. 1933 r. *godz. 10 m. 30.*, sala aktowa Państw. Szk. Handl. im. Roeslerów (Chłodna 33).

1. Zagajenie i otwarcie Zjazdu, powitanie dostojników i gości, wybór Prezydjum, przemówienia powitalne.

2. Referat p. inż. *Mich. Rudowskiego*, dyr. Zgrom. Kupców m. st. Warszawy (w imieniu Izby Prz.-H. w/m): Wymagania sfer gospodarczych w stosunku do szkół dokształcających handlowych.

3. Referat p. *Borysa Rzepeckiego*, kier. w-łu Centr. Związku Przem.-Polskiego (w im. Izby P.-H.) „Wymagania sfer gospodarczych a program i ustrój szkół dokształcających przemysłowych".

4. Referat Izby Rzem. w Warszawie: „Problemat dziennej i wieczorowej Szkoły Dokszt.-Zaw.. oraz kwestja tanich podręczników

5. Referat p. Andrzeja Bałtruszajtisa, Inspektora szk. zaw. m. st. Warszawy: „Historja rozwoju szkół dokszt. Warszawy i Łodzi tudzież wskazówki na przyszłość".

6. Referat prof. Sew. Maciszewskiego: „Z doświadczeń wychowawczych na terenie szkoły Dokszt.-Zaw.".

7. Referat SNSZ.: „Sprawy zawodowe nauczycieli".

Od godz. 14 do godz. 16 — *przerwa obiadowa.*

Od godz. 16 — praca w Komisjach Zjazdu, które podzielą się w sposób następujący:

I. *Komisja programowa,* rozpadnie się na podkomisje: I-„A" *do przedmiotów ogólnokształcących* i podkomisję I-„B" do *przedmiotów zawodowych,* obejmującą pięć niezależnie obradujących Sekcyj: I-B-1 — dla szkolnictwa handlowego, I-B-2 — j. w. dla przemysłowego metalowego, I-B-3 j. w. dla przemysłowego niemetalowego I-B-4 — j. w. dla męskiego rękodzielniczego i I-B-5 — dla żeńskiego rękodzielniczego.

II *Komisja wychowawcza,* obradować będzie: w podkomisji II-„A" — do spraw urabiania charakteru uczni (kwestje prelekcyj o dobrem wychowaniu i zasadach sztuki życia, kwestje bezpł. pokazów kinowych, organizacji wycieczek krajoznawczych i miastoznawczych oraz towarzyskich, organ. koeduk. kół sportowych, orkiestrowych, chóralnych. dramatycznych, org. świetlic i bibljotek, wreszcie — kwestja popierania wytwórczości krajowej); podkom. II-„B" — do spraw kierowania absolwentami (organ. kół abiturjentów i utworz. og. związku wychow. szk. dokszt.-zaw., org. biura pośr. pracy dla młodocianych i abs. szk. d.-zaw).

III *Komisja Propagandy Szkolnictwa Dokształcajacego* (1 — propaganda na terenie szk. ogólnokształc., 2 — w szerokich warstwach społeczeństwa, 3 — na terenie warszta-

tów pracy; wchodzi tu m. in. kwestja umów z terminatorami i równoległości pracy zawodowej ze szkołą)

IV *Komisja Podręczników i Pomocy Szkolnych.*

V *Komisja ustrojów, podbudowy, praw i przywilejów szkoły dokszt.-zaw.*

II-gi DZIEŃ Zjazdu, 10. VI. 33. Sobota.

tamże, Chłodna 33.

Od g. 8 — 12 — Obrady plenum, wyniesienie uchwał i przegłosowanie wniosków Komisyj,

od godz. 12.30 — do 14.30 *zwiedzanie Wystawy* prac uczni szk. dokszt.-zaw., zorganizowanej przez Insp. Szkolnictwa Zaw. m. St. Warszawy wespół z Izbą Rzem. w Warszawie (Sale Rady Miejskiej, Plac Teatralny).

od godz. 14 — 16 przerwa obiadowa.

Od godz. 16-ej — posiedzenie końcowe (Chłodna 33) Zjazdu, wolne wnioski, zamknięcie Zjazdu.

Godz. 19-a — herbatka koleżeńska.

Udział w Zjeździe brać mogą nauczyciele i członkowie administracji szkół, bez względu na przynależność organizacyjną. Noclegi w Internacie i Domu Akadem., po zł. 2.50 zapewnione — przy *dość wczesnem zgłoszeniu.* Karta uczestnictwa w Zjeździe zł. 2.

Za Komitet Organizacyjny:
Inż. Bol. Zalewski przewodniczący.

PRYWATNE SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Przed 3 miesiącami nabrała dużego rozgłosu sprawa gimnazjów prywatnych w związku z masowemi wymówieniami posad w niektórych szkołach. Krok ten. motywowany nadmiernemi rzekomo komplikacjami, wynikającemi z nowej ustawy ustrojowej, poruszył sfery nauczycielskie. którym przyszły w pomoc władze szkolne Ministerstwa i Kuratorjum Warsz. swemi okólnikami z dn. 23 i 25 marca b. r.,

*) Artykuł powyższy omawia sprawę szkół prywatnych w Warszawie. P. R.

kładąc nacisk na „czynnik stałości w nauczaniu i wychowywaniu“, przez co należało rozumieć dyrektorów i nauczycieli. Ponadto zażądało Kuratorjum od dyrekcyj prywatnych szkół średnich ogólnokszt. i zakładów kształcenia nauczycieli dokładnych danych o dokonanych wymówieniach posad, wzgl. ich cofnięciu, dalej wykazów, zawierających lata pracy, ilość członków rodziny, liczbę godzin nauczania oraz godzin płatnych za wychowawstwo, wreszcie wysokość wynagrodzenia miesięcznego w złotych. Uderza w wymienionym okólniku (Nr. II/2178/33) Kuratorjum jeden brak — niema tu pytania, czy owe wynagrodzenia mies. w złotych są regularnie i czy są wogóle wypłacane. Byłoby przydatnem tutaj również zbadanie owego „czynnika stałości“, jakim jest dla nauczyciela jego budżet miesięczny. Wszak istotną rzeczą nie jest tu cyfra zł. na liście płacy, tylko fakt, ile razy do roku nauczyciel je otrzymuje, czy np. zamiast miesięcznej pensji nie otrzymuje co pewien nieokreślony czas różnych zaległości w różnych wysokościach. ● Okólnik powyższy nie odnosił się do szkół zawodowych. Mogłoby się zdawać, że one nie odczuwają kryzysu ani bezrobocia. Niestety. tak nie jest. Przesilenie istnieje i bodajże wzmaga się, szczególnie dotkliwie uderzając w prywatne, a nawet społeczne szkoły handlowe. Nauczycielstwo tych szkół doskonale rozumie ekonomiczne podłoże kryzysu: zmniejszoną zdolność płatniczą rodziców i instytucyj, szczególnie komunalnych — słabszą frekwencję młodzieży, i daje dobitny wyraz swemu zrozumieniu położenia, rezygnując z 25 — 35 i więcej % ze swych dawniejszych norm uposażenia. Do nielicznych wyjątków należą szkoły, wypłacające regularnie ustalone na początku roku szkol. normy płac. Te dobrowolne rezygnacje i ofiarne ograniczenia nauczycielstwa nie tamują jednak przesilenia, którego przyczyny zadawnione tkwią korzeniami głębiej, niż kryzys ekonomiczny. Przypatrzmy się pokolei tym bolączkom. Najpierw kwestja *ilości* szkół jednego typu (np. handlowych), sprawa ich koncesyj i sieci są jeszcze do dziś nieuregulowane. Czy jest ich nadmierna, czy zbyt niska ilość, czy koncesjonarjusz może zagwarantować szkole podstawy materjalne istnienia i rozwoju — te kwestje winny być przez Władze Szkolne starannie zbadane i od wyniku tych badań

oraz stanu zapotrzebowania pracowników musi w przyszłości zależeć każdorazowo zezwalanie na otwieranie nowych szkół oraz regulacja ich sieci. Wydaje nam się, jakoby Władze Szkolne, stosując dość daleko posunięty liberalizm wobec inicjatywy prywatnej czy społecznej w zakładaniu nowych szkół, oczekiwały od wolnej konkurencji i gry sił ugruntowania stosunków na tym odcinku pracy w sposób niejako automatyczny, czy naturalny. Słabsze organizmy wymrą, silniejsze, lepiej wyposażone i prowadzone szkoły — przetrwają. ● Możeby i tak było, gdyby nie druga bolączka, nurtująca organizm szkolnictwa prywatnego odniedawna ale coraz natarczywiej — bolączka, której na imię nielojalna konkurencja. Objawia się ona w rozmaity sposób. Wskażemy bardziej typowe przykłady. Ogłoszenia szkół zawierają często elementy nieuzasadnionej reklamy, a także wysokości opłat tak niskie, iż narzucają wniosek, iż albo tam koncesjonarjusz dokłada tysiące rocznie, albo nauczyciele uczą bezpłatnie. Sprawą tej reklamy, nielicującej z godnością szkoły, zajęła się Sekcja Dyrektorów S. N. S. Z. w osobnej odezwie, przestrzegając przed zbyt daleko posuniętem reklamiarstwem (p. Głos S. Z. Nr. 4 str. 211). Bo niewątpliwie są wypadki tej reklamy zastanawiające. Co np. sądzić o ogłoszeniu X szkoły handlowej, że przyjmuje uczniów od półrocza „po zniżonych cenach"? Czyż liczy ta szkoła na nowowstępujących, czy na dezerterów z innych szkół, gdzie jest „trudniej"?. Albo znowu obecnie przy końcu roku szk. dyrekcja innej, mocno reklamowanej szkoły wysyła sekretarkę do dyrekcyj szkół powsz. i poleca jej zbierać listy z adresami domowemi uczniów. Łatwo zgadnąć, że nie poto, aby im przesyłać życzenia imieninowe, lecz, aby w drodze prywatnej korespondencji przekonać młodzież o rozsądnym wyborze, jakiego dokona, wstępując do tej, a nie innej szkoły. A wreszcie trzecia bolączka. Jak może wytrzymać konkurencję szkoła, trzymająca się zasady angażowania nauczycieli kwalifikowanych z praktyką nauczycielską, jeżeli dyrektor innej angażuje młodych buchalterów, lub studentów W. S. H., płacąc im 1,50 — 2 zł. za „efektywną" godzinę lekcyj? Czyż taki dyrektor nie przelicytuje wszystkich w obniżaniu rodzicom opłat szkolnych? Zamiast konkurencji lojalnej przez

„wyścig pracy“ mamy licytację in minus. Kto postawi mniejsze wymagania naukowe i finansowe — ten wygra jesienną kampanję. ● Zresztą i w ciągu roku szkolnego ma uczeń niezadowolony z nauczyciela, obawiający się o swą promocję lub zalegający z opłatami — możność przeniesienia się do jakiejkolwiek innej szkoły, gdzie napewno z otwartemi ramionami będzie przyjęty. ● To wszystko są sprawy, o których nie trzeba byłoby pisać, gdyby zostały uregulowane za wspólnem, lojalnem porozumieniem p. p. dyrektorów, (o co zawsze najtrudniej), albo zarządzeniami Władz (o co zdaje się będzie znacznie łatwiej, jeśli do takiego porozumienia nie dojdzie). — A są niektóre sprawy, proszące się wprost o unormowanie. Jeśli okólnikiem z przed 2 lat zostało przez Władze Szkolne uregulowane maximum płac nauczycielskich, to czy nie jest obecnie na czasie uregulować to minimum, któreby mogło szybko i skutecznie wyeliminować niezdrową konkurencję w obniżaniu opłat szkolnych? Również mogłyby Władze, zatwierdzając dyrektora i personel szkoły, położyć nacisk na jakieś minimum kwalifikacyj zawodowych. ● Jeszcze jedna sprawa wymaga rozstrzygnięcia Władz Szkolnych. Wydawanie zaświadczeń dzieciom funkcjonarjuszy państw. o nieprzyjęciu ich do państwowych szkół handlowych. W tym roku np. wszystkie dziewczęta będą musiały poddać się egzaminowi wstępnemu w jedynej państw. szkole handl. żeńskiej, aby uzyskać potrzebne im w prywatnych szkołach zaświadczenie. Czy przy końcu roku szk. egzamin około 200 uczennic w jednej szkole da się łatwo i w normalnych warunkach przeprowadzić? Wszak w I kl. tej szkoły pomieści się nie więcej nad 50 — 60 uczennic, reszta oczywiście powinna dostać zaświadczenia. Ale tu powstaje jurydyczna kwestja: a może któraś z nich wogóle nie podoła egz. wstępnemu? Więc zostanie odrzucona nie z powodu braku miejsc? Zatem muszą być egzaminowane wszystkie? Młodzież męska znajduje się już w lepszem położeniu, bo są do wyboru 2 państwowe szkoły handlowe. Tylko czy wszyscy rodzice, a raczej jaki ich odsetek wie o tej konieczności? ● Szkoły zawodowe muszą być przygotowane tego roku na jeszcze jedną przemijającą, jednak poważną trudność. Oto do gimnazjów nowego typu będzie przyjmowana młodzież

szkół powsz. po ukończeniu 6 klas, zaś do szkół zawod. dopiero po 7. Niewątpliwie ta zachęcająca premja jednego roku skieruje całą falę absolwentów szkół powszechnych do gimnazjów. Kto wytłumaczy szerokim sferom rodziców tę sytuację? Czy łatwo będzie siłę tego pędu bezwładnej masy później skierować we właściwe łożyska? Zapewne — gdzie drwa rąbią tam wióry lecą, ale my entuzjaści nowej ustawy nie przewidzieliśmy — że te wióry polecą najpierw z nas. ● Trzeba nam ten przełomowy okres przetrwać, trudności przezwyciężyć, wedle sił i możności tępić hydrę nieuczciwego współzawodnictwa, piętnować publicznie wypadki licytowania się in minus. ● Należy również w prasie codziennej wyjaśnić ogółowi przemijające trudności wstępowania do szkół zawodowych i wielką wagę ich należytej organizacji, co nie może dokonać się byle prędzej i byle jak. Niewątpliwie w tej sprawie usługę niemałą oddałyby odpowiednie okólniki Kuratorjów do kierownictw szkół powsz., które najłatwiej trafią do młodzieży z odpowiedniemi wyjaśnieniami. Redakcja pragnie powyższym szkicem zwrócić uwagę ogółu kolegów i koleżanek na istniejące niedomagania, których lista napewno nie jest wyczerpana. Chcemy rozpocząć dyskusję na ten temat i prosimy o materjały, któreby pozwoliły oświetlić jeszcze inne strony całej tak ważnej sprawy. Zwracamy przytem uwagę na ogólnik Zarządu Gł. o położeniu nauczycielstwa prywatnego, ogłoszony w Nr. 4, str. 209 naszego pisma, wzywając jeszcze raz do nadsyłania materjałów.

---

dr. Fr. Tomanek — Lwów.

DYREKTOR JAKO ORGANIZATOR PRACY SZKOLNEJ

(Dok.)

III. Współpraca z rodzicami.

Wiadoma jest powszechnie rzeczą, że podstawowym warunkiem uzyskania dobrych rezultatów w pracy naszej nad powierzoną nam młodzieżą, jest żywa i trwała współpraca szkoły z domem rodzicielskim. Ażeby ta współpraca była zgo-

dna i skuteczna, trzeba będzie najpierw rodziców zorganizować, a niejednokrotnie może nawet nieco urobić i uspołecznić. Dzisiaj odrzuciliśmy już tezę, jakoby szkoła miała tylko kształcić, a dom tylko wychowywać. Obie te instytucje muszą podać sobie ręce i zgodnie współpracować nad jednym wspólnym celem, jakim jest dobro naszej młodzieży. ● W stosunku do rodziców, ośmieliłbym się zaryzykować analogję do klienteli handlowej, że „zawsze ma rację!“ Ale z zastrzeżeniem, że tak potrafimy im wytłumaczyć daną sprawę, że jeżeli już nawet nie ustąpią ze swego stanowiska, to również i nam przyznają rację, jako kierownikom szkoły. Rozejdziemy się więc zupełnie pogodzeni w tem przekonaniu, że obustronnie mieliśmy słuszność. Tak dyrektora, jak i grono nauczycielskie musi znamionować w stosunku do rodziców cierpliwość, wyrozumiałość, równomierne traktowanie (bez względu na stanowisko), równowaga, opanowanie, życzliwość. A szkoły muszą dbać o opinję rodziców i to nie tylko społeczne, czy prywatne, ale i państwowe również! Nie uważajmy więc rodziców za naszych nieprzyjaciół, nie odnośmy się do nich niechętnie, — ale dbajmy o nich, umożliwiajmy im dostęp do siebie, wysłuchujmy wszystkich ich skarg i pretensyj, lepiej będzie, jeżeli wywnętrzą się wśród czterech ścian naszych kancelaryj, aniżeli mieliby to czynić wobec innych, czy może na łamach prasy. ● Dawniejsza forma organizacyjna rodziców szła od góry i szwankowała u dołu. Tworzono ogólne Koła Rodzicielskie dla całej szkoły, które zajmowały się ogólnemi sprawami całej szkoły, niedoceniając, albo nawet zaniedbując życie klasy. — Lepszą więc formą jest utworzenie *Patronatów Klasowych*, czyli zorganizowanie rodziców dzieci, uczęszczających do jednej i tej samej klasy. Rodzice jednej klasy, zebrani razem, przy okazji jakiejś konferencji przez wychowawcę klasowego, tworzą patronat, wybierając z pośród siebie zarząd, składający się z 4 — 5 osób. Zarząd ten będzie stanowił dla wychowawcy znakomitą „radę przyboczną“, która odda mu nieocenione usługi, zwłaszcza o ile chodzi o domowe stosunki młodzieży, jak również celem zorganizowania odpowiedniej opieki nad młodzieżą poza szkołą (np. dojazd koleją, tramwajem. ślizgawka. tennis itp.). Wychowawca musi

sobie umieć dobrać odpowiednich członków zarządu, aby miał w nich rzetelnych współpracowników. Przestrzec należy przed żywiołami, które zechcą sobie uzurpować władzę, albo takiemi, których dzieci źle się uczą, i za zasługi rodziców musiałoby się być względniejszym dla młodzieży w ocenie postępów. Z drugiej strony nie chodzi znowu bynajmniej o jednostki bierne, ale takie, które rozumiałyby, że interes klasy jest ponad osobistym interesem ich dziecka. Ze cztery razy do roku powinno się zebrać rodziców danej klasy i dać im odpowiedni referat, względnie pogadankę. Nie powinien on być zbyt długi, raczej praktyczny, aniżeli zbytnio książkowy. Na prelegentów wskazane jest dobierać inteligentniejszych rodziców, którzy życzliwiej będą wysłuchani przez innych rodziców, anižli ktoś z grona, czy ktoś z poza szkoły. Rzeczą wychowawcy klasowego jest ułożyć współpracę z patronatem jak najżywotniej i jak najwydatniej. ● *Koło Rodzicielskie* będzie zaś instytucją nadrzędną, obejmującą całą szkołę, a nie poszczególną klasę. Przewodniczący patronatów klasowych mogą być członkami zarządu Koła. Raz na rok zwołuje się wszystkich rodziców, całej szkoły, celem wysłuchania sprawozdania z działalności Koła oraz dla wyboru zarządu Koła. Praca Koła Rodzicielskiego powinna polegać na pracy w sekcjach, które swoją działalnością obejmują całą szkołę. Wskazanem jest utworzyć następujące sekcje: ● 1) Dożywiania, celem wydawania pożywniejszych drugich śniadań, zorganizowania obiadów dla najuboższych (nie w kuchniach dla bezrobotnych), oraz dla wydawania podwieczorków po południu, w świetlicach szkolnych. ● 2) Kolonij wakacyjnych, tak letnich, jak i zimowych. Bardzo jest rzeczą pożądaną skoordynować działalność kolonijną z innemi szkołami, aby nie każdy zakład dla siebie na własną rękę wszystko organizował. Wszak jasną jest rzeczą, że wspólna kuchnia w jednej miejscowości może obsłużyć i kilka nawet kolonij. Współpracować się powinno z takiemi towarzystwami, jak „Two dzieci na wieś", albo „Two kolonij wakacyjnych". ● 3) Opieka pozaszkolna celem zorganizowania przez rodziców stałych nadzorów w tramwajach, kolei, na ślizgawce, spacerach, wycieczkach, a nawet po ulicach miasta. ● 4) Odczyto-

wa, która zorganizuje ogólne odczyty dla członków Koła Rodzicielskiego. Niejednokrotnie referaty, wygłoszone na patronatach klasowych, okażą się tak interesujące, czy pożyteczne, że wskazaną będzie rzeczą wziąć je na plenarne zebranie ogółu rodziców.

IV) Dyrektor a władze szkolne.

Stosunki te są tak ściśle unormowane, że liczyć się musimy z istniejącym stanem rzeczy i wypełniać powinniśmy jak najsumienniej i jak najuczciwiej nasze obowiązki. Mamy już nowe ustawy o ustroju szkolnictwa oraz o prywatnych szkołach, mamy rozporządzenia o stosunkach służbowych nauczycielstwa oraz o kwalifikacjach zawodowych do nauczania. Żyjemy jednak w okresie przełomu, reorganizacji całego naszego szkolnictwa, to powinniśmy jak najintensywniej współpracować z naszemi władzami. Wszak ustawy, czy rozporządzenia są martwemi literami, a treścią życiową wypełnić mamy je my nauczyciele. To też prawdziwie wdzięczni powinniśmy być naszym władzom, że dalecy jesteśmy od urzędowego biurowego formalizmu, a mamy żywy kontakt, sympatyczne współżycie i twórczą współpracę!

V) Współpraca z absolwentami.

Stwarzanie zrzeszeń absolwentów ma podwójny cel na oku: 1) Utrzymać ich w dalszym kontakcie ze szkołą, pomagać im w pracy zawodowej,, pośredniczyć w uzyskaniu dla nich posad, a wreszcie dla towarzyskiego zrzeszenia absolwentów; 2) Dowiadywać się od nich o potrzebach zawodu, w którym pracują, o brakach, jakie stwierdzili w swojem życiu zawodowem, czyli co im szkoła dała pożytecznego, co okazało się zbędnem, a czego wogóle szkoła nie nauczyła. W ten sposób mamy najlepszy sprawdzian użyteczności naszych szkół, zapatrywań i opinji o nich. A wiadomości te są niezwykle cenne i nie powinny oczywiście pozostać bez konsekwencji. ● Na pierwszem zebraniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego podnoszono konieczność zorganizowania zrzeszeń absolwentów szkół średnich celem zebrania od nich właśnie materjałów, dotyczących ich zapatrywań na te szko-

ły. Myśmy wyprzedzili pod tym względem średnie szkolnictwo, ponieważ od bardzo dawna mamy już stowarzyszenia absolwentów. ● Próby ujęcia w zrzeszenie wszystkich absolwentów, których szkoła wypuściła w ciągu całego swego istnienia, okazały się nierealne. Pracę więc należy zacząć od klas ostatnich. Po ułożeniu statutu (drukowany posiada Stow. Absolwentów Lwowskiej Szkoły Handlowej TSH.), i wyborze zarządu pracę należy rozdzielić po sekcjach. Najczęściej spotykane sekcje są: ● 1) odczytowa, która ma na celu dokształcać intelektualnie absolwentów, informować ich o sprawach aktualnych w zakresie handlu, księgowości i t. p. Bardzo interesujące są referaty samych absolwentów, w których oni opowiadają o swoich przeżyciach na posadach oraz o swej pracy, 2) pośrednictwa pracy, wyszukuje zajęcia, stwarza biura, np. dla zakładania księgowości uproszczonej i t. p., 3) pośrednictwa zawodowego, służy absolwentom fachowemi wskazówkami w trudniejszych sprawach ich zawodu; 4) imprez, ma na celu utrzymanie współżycia, przez urządzanie zabaw, przedstawień, wycieczek, uzyskiwanie zniżek do teatrów, kin i koncertów., 5) sportowa ma za zadanie krzewienie, względnie utrzymywanie posiadanej sprawności sportowej, urządza od czasu do czasu zawody itp. ● W szkole nie będzie trudno dostarczyć lokalu, w którym absolwenci mogliby zgromadzić się np. co soboty, na zwyczajne towarzyskie zebrania, a raz na miesiąc na plenarne, połączone z odczytem i sprawozdaniem z działalności zarządu. Dobrą rzeczą jest wciągnąć ich do dalszego współżycia w życiu szkolnem, a zatem, aby brali udział w przedstawieniach szkolnych, uroczystościach, wycieczkach, teatrze, kinie. Absolwenci, zwłaszcza zajmujący wybitniejsze stanowiska, biorący współudział w życiu szkolnem, są może najlepszą reklamą szkoły. ● Jak inne zrzeszenia, tak samo i stowarzyszenia absolwentów skupiły się przed kilku laty we wspólną organizację, jaką jest Centralny Związek Stowarzyszeń Absolwentów Rzeczypospolitej Polskiej. Siedziba jego była do niedawna w Warszawie. od r. 1932, została przeniesiona do Lwowa. Skupia on w sobie 49 zrzeszeń absolwentów. o prawie 5 tysiącach członków, czyli jest już poważną

organizacją. Wkładka miesięczna wynosi zł. 6.— (5).—Związek urządza regjonalne kursy dokształcające dla swoich członków. We Lwowie zorganizowano w r. 1931, tygodniowy kurs nowoczesnych przebitkowych księgowości, a w r. 1932 tygodniowy kurs o organizacji przedsiębiorstw i naukowej organizacji pracy. ● Związek Stowarzyszeń pozostaje w ścisłym kontakcie z Izbami przemysłowo - handlowemi, Zrzeszeniami Kupieckiemi, dąży do podniesienia zawodu absolwentów, a zatem interwenjuje w sprawach: 1) uznania pracy księgowych za zawód, wymagający kwalifikacji, 2) wprowadzenia osobnej ustawy dla agentów handlowych, 3) uzyskania praw trzyklasowych szkół dla absolwentów dawnych dwuklasowych, 4) uzyskania zniżek kolejowych dla absolwentów, udających się na poszukiwanie pracy (analogicznie, jak to mają bezrobotni), itd. ● Związek urządza doroczne zjazdy swoich delegatów, celem sprawozdania z działalności i uzgodnienia wspólnej linji działania. Zjazdy te odbywają się kolejno w coraz to innych miastach, jak Warszawa, Poznań, Toruń, Lwów.

VI. Współpraca z innemi szkołami i na innych terenach.

Jeżeli chcemy innych organizować i uspołeczniać, to musimy sami dawać żywy przykład współżycia i współpracy, tak z innemi szkołami, jak i różnemi organizacjami, zawodowo nam pokrewnemi, jak izbami przemysłowo - handlowemi, zrzeszeniami kupców, towarzystwami ekonomicznemi, związkami młodzieży handlowej, zrzeszeniami księgowych, towarzystwami szerzenia wiedzy zawodowej, organizacjami— społecznemi nauczycielskiemi, oświatowemi i dobroczynnemi. Żywy kontakt ze wszelkiemi tego rodzaju organizacjami uznać należy za bezwzględnie pożyteczny. Biorąc zaś udział, nie powinniśmy oczywiście ograniczać się do biernego wpłacania wkładek, ale starać się czynnie ustosunkować, wejść do zarządów, i wywrzeć dodatni wpływ swoją osobą, na istniejącą organizację. Czynić to oczywiście należy nie dla próżności, albo może interesu własnego, ale dla dobra szkoły, którą kierujemy, dla podniesienia znaczenia zawodu handlowego, któ-

ry reprezentujemy. Z czasem z kontaktu przejść możemy do uzyskania nawet wpływu na te zrzeszenia, a to zawsze przydać się może dla dobra naszych szkół. ● Nieodzowną zwłaszcza jest rzeczą zorganizowanie dyrektorów szkół handlowych okręgu szkolnego w osobne Stowarzyszenie Dyrektorów, czy sekcję. Mamy tyle wspólnych spraw dydaktycznych, metodycznych, wychowawczych, administracyjnych, że aż prosi się, aby je wspólnemi siłami omawiać i organizować. Wszak kilku zawsze lepiej każdą kwestję ujmię, każdy coś dorzuci ze swego doświadczenia i całość lepsza się ułoży. Zrzeszenia dyrektorów istnieją w okręgu warszawskim, lwowskim, łódzkim, a są w trakcie organizowania w krakowskim, poznańskim i wileńskim. Zarząd zawsze znajduje się w siedzibie Kuratorjum, aby mógł na miejscu sprawy innych szkół załatwiać, bez potrzeby przyjeżdżania z innych miast. O sprawach bieżących informuje się członków zapomocą okólników (Lwowskie stowarzyszenie wydało ich w ciągu lat trzech 48). Corocznie urządza się wspólne zjazdy dla omówienia aktualnych spraw bieżących, przyczem staramy się, aby każdy zjazd miał inny, jasno sprecyzowany cel. I tak zjazd w r. 1929, miał na celu sprawy organizacyjne zrzeszenia, — zjazd w r. 1930, we Lwowie, poświęcony był sprawom wychowawczym, zjazd w r. 1931, we Lwowie, sprawom metodyki przedmiotów komercjalnych. a zjazd w r. 1932, w Jarosławiu nowej organizacji szkolnictwa handlowego. ● Od dwóch lat urządza się we Lwowie międzyszkolne konkursy stenograficzne. Mając w tut. okręgu szkolnym organizowane trzy ośrodki dokształcania, a mianowicie Lwów, Stanisławów i Jarosław, przez WP. Nacz. Dr. K. Zagajewskiego, zjeżdżamy się jak najliczniej na wszystkie lekcje przykładowe, aby w dziedzinie metodyki i pedagogiki ciągle postępować naprzód. W dziedzinie administracji nastąpiło ujednostajnienie w tut. okręgu szkolnym druków, świadectw, sprawozdań konferencyjnych, hospitacyjnych. katalogów, — zamieszczamy wspólne inseraty, wydajemy wspólne afisze propagandowe do rodziców, urządzamy audycje radjowe, celem propagandy polskiego handlu i jego szkolnictwa. ● Lwowskie zrzeszenie dyrektorów weszło w kontakt z profesorami w Czechosłowacji (p. Salawec

z Pragi i Ilek z Ołomuńca), celem wymiany podręczników oraz wymiany myśli i doświadczeń. Pragniemy, aby Warszawskie Zrzeszenie nawiązało kontakt z Francją, Poznańskie z Niemcami, Łódzkie z Anglją, a Krakowskie z Austrją. Wymiana zaś wzajemna pomiędzy zrzeszeniami poinformuje nas o stanie szkolnictwa w tych państwach, co moglibyśmy wziąć od nich, celem udoskonalenia naszej pracy. Stałym organem sekcyj okręgowych dyrektorów jest Głos Szkoły Zawodowej, Warszawa, Żórawia 9. Dążeniem naszem powinno być poza tem, aby brać udział we wszystkich zjazdach, tak krajowych, jak i zagranicznych, aby w ten sposób mieć stały kontakt z innemi zrzeszeniami nauczycielskiemi). W roku 1932, odbyły się VI kongres Ligi Nowego Wychowania w Nicei, oraz XIV Kongres Nauczycieli Szkół Średnich w Londynie, a nas tam nie reprezentowano. Byliśmy natomiast reprezentowani na VII Międzynarodowym Zjeździe Księgowych i Bilansistów w Bukareszcie (WP. Wiz. A. Bieniek), oraz na Ogólnokrajowym Zjeździe Księgowych w Warszawie.

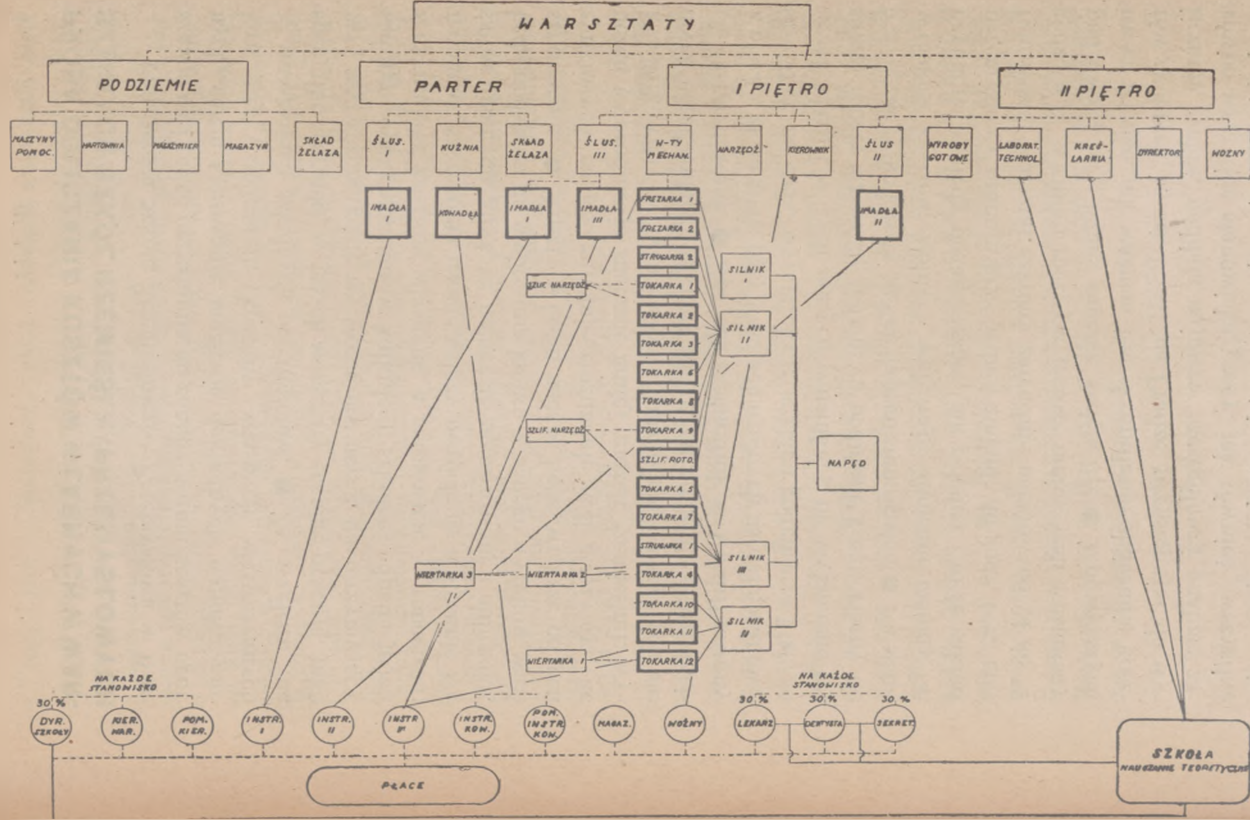
Wiele zagadnień zostało poruszonych, a przecież nie wszystkie — wszak życie wartkim płynie nurtem, a zwłaszcza dzisiejsze życie w dziedzinie oświaty, wychowania i stosunków gospodarczych i stwarza, z dnia na dzień, coraz to nowe aktualności. ● Lecz bynajmniej nie było zadaniem mojem dotknąć wszystkich najdrobniejszych nawet szczegółów życia szkolnego. Myślą przewodnią było wskazać, jakim powinien być dyrektor szkoły handlowej, na różnych odcinkach swej działalności, że mianowicie musi go znamionować zawsze i wszędzie twórczy duch pracy zorganizowanej. ● Bądźmy przekonani, że idąc po linji wskazanych tutaj zasad, zapewnimy młodzieży i gronom naszym lepszą przyszłość, opromienioną szczęściem zadowolenia, a sobie wykujemy najtrwalsze pomniki, bo pamięci i wdzięczności w ich sercach i umysłach.

Dyr. Kazimierz Wolski.

PRÓBA OBLICZANIA KOSZTÓW WŁASNYCH W WARSZTATACH SZKÓŁ RZEMIEŚLN.-PRZEMYSŁOWYCH

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa w Warszawie na Pradze przystąpiła do zanalizowania kosztów ogólnych, celem stosowania możliwie dokładnych współczynników przy obliczaniu kosztów własnych wytwarzanych w warsztatach szkolnych przedmiotów. ● Ze względu na specjalne warunki, w jakich warsztaty szkolne pracują, jako w-ty wytwórcze, gdzie wytwórcą jest uczeń, nie otrzymujący żadnego wynagrodzenia, w kalkulacji szkolnej odpada jeden z czynników kosztów własnych, a mianowicie — robocizna; natomiast szczególną uwagę należy zwrócić na obliczanie kosztów ogólnych, gdyż, te, należycie zanalizowane i obliczone, będą podstawą do wyliczania kosztu własnego wyrobów warsztatowych. ● Koszty własne naogół będą większe od cen rynkowych, co jest zupełnie zrozumiałe jeśli zważymy, że uczeń wyprodukuje znacznie mniej, aniżeli rzemieślnik wykwalifikowany w tych samych warunkach i przy tych samych urządzeniach, wskutek tego urządzenia nie są całkowicie eksploatowane. ● Np. jeśli rzemieślnik wykwalifikowany z płacą 2 zł. za godz. przy kosztach ogólnych na dane stanowisko 30 gr. za godz. wyprodukuje w ciągu godziny za 5 zł., to uczeń klasy I w tych samych warunkach na wykonanie tej samej roboty użyje 20 godzin, co podniesie koszt własny do 6 zł. licząc tylko koszty ogólne danego stanowiska. ● Na samą wysokość kosztów ogólnych wpływają odmienne metody fabrykacji (względy pedagogiczne), jak również i to że zakład przemysłowy pracuje przy jednej zmianie 46 godz. tyg., gdy tymczasem warsztat szkolny zatrudnia uczniów od 24 do 32 godz., a w stosunku rocznym jeszcze mniej, jeśli weźmiemy pod uwagę ferję letnie, zimowe, święta itp. ● Z powyższych uwag wynika jak ważnem jest skrupulatne obliczanie kosztów ogólnych, to też, PSRP. na Pradze, przystępując do wyliczania tychże, poddała najpierw szczegółowej analizie zarówno wszystkie stanowiska pracy, jak również wszystkie wydatki obciążające dane stanowisko. ● Jak widać z załą-

PODZIAŁU KOSZTÓW NA STANOWISKA WYTWÓRCZE I POMOCNICZE



czonego schematu podziału kosztów na stanowiska wytwórcze i pomocnicze, wszystkie stanowiska pracy zostały podzielone na stanowiska wytwórcze (prostokąty obwiedzione grubo), to jest takie, które są przydzielone uczniom na stałe, czyli na pewien dłuższy okres czasu (np. wszystkie imadła, tokarki, strugarki, frezarki, szlifierki itp.) oraz stanowiska pomocnicze, służące całym grupom uczniów (np. wiertarki, szlifierki narzędziowe, płyty, piłki, nożyce itp. ● Stanowiska wytwórcze zostały podzielone na grupy, a mianowicie: ● 1) Ślusarnia I — pracują uczniowie klasy I, 2) Śl. II prac. ucz. kl. II, 3) Śl. III prac. ucz. kl. III, 4) Kuźnia prac. ucz. kl. II., 5) Obrabiarki prac. ucz. kl. III. ● Dla każdej obrabiarki obliczono koszty ogólne oddzielnie. Po takim podziale ustalono ilości stanowisk wytw. w każdej grupie: ● Ślusarnie I — 36 stanowisk czynnych 940 godz. rocznie; Śl. II — 32 stan. czyn. 1060 g. r. Śl. III — 17 stan. czyn. 1200 g. r. Obrabiarki — 16 stan. czyn 1.200 g. r. Kuźnia—4 kowadła czyn. 1564 g. *Uwaga:* Ze względu na pracę instruktora i rzemieślnika, w godzinach, kiedy uczniowie nie pracują, przyjęto w kuźni 34 tygodnie pracy po 46 godz. ● Razem otrzymano *125 stanowisk* wytwórczych. ● Suma godzin zajęć uczniów klas I, II i III wynosi 3200 rocznie. ● Wszelkie wydatki związane z utrzymaniem i prowadzeniem warsztatów obciążają pośrednio lub bezpośrednio, wyłącznie stanowiska wytwórcze, z wyłączeniem kosztów magazynu i ekspedycji, stanowiących podstawę do obliczenia kosztów ogólnych na materjał. ● Wydatki podzielono na 5 grup jak następuje: ● 1) Wydatki obciążające jednostkę powierzchni, 2) w. o. wszystkie stanowiska, 3) w. o. grupy stanowisk z p. Ślus. I czy II i tp., 4) w. o. poszczególne obrabiarki, 5) w. o. materjał. Do pierwszej grupy zaliczono: Komorne 16.800 zł. 00 gr. Remonty 2.100 zł. 00 gr. Utrzymanie porządku 480 zł. 00 gr. Opał 1.165 zł. 25 gr. Światło 400 zł. 00 gr. Uposażenie woźnego 1.222 zł. 74 gr. Razem 22.167 zł. 99 gr. ● Ponieważ całkowita powierzchnia użytkowana przez w—ty wynosi 1.155,5 m², przeto roczny koszt użytkowania 1 m. kw. wynosi: 22167.99 : 1155,5 m² = 19 zł. 18 gr. ● Do drugiej grupy wydatków zaliczono: 30% uposażenia Dyrektora 2463 zł. 61 gr. Uposażenie kierownika w-tów 6552 zł. 46

gr. Uposaż. pom. kier. w-tów 5543 zł. 00 gr. 30% uposażenia lekarza 512 zł. 81 gr. 30% upos. dentystki 218 zł. 81 gr. Uposazenie sekretarki za prow. r-ści w-ej 1200 zł. 00 gr. Razem 16490 zł. 69 gr. ● Kwota ta rozłożona na 125 stanowisk obciąża każde z nich kwotą: 16490.69 : 125 = 131 zł. 93 gr. ● *Koszty utrzymania wypożyczalni narzędzi:* Pomieszczenie: 13,6 m² po 19 zł. 18 gr. — 260 zł. 85 gr. Utensylja 840 zł. 05 gr. 10% amortyzacji 84 zł. 00 gr. 6% od kapitału 50 zł. 40 gr. Narzędzia 8068 zł. 33 gr. 20% amortyzacji 1613 zł. 66 gr. 6% od kapitału 484 zł. 10 gr. Razem 2.493 zł. 01 gr. Koszta te na każde stanowisko wynoszą: 2493 zł. 01 gr. : 125 — 19 zł. 95 gr. ● *Koszty utrzymania kantorku kierownika:* Pomieszczenie: 18.0 m² po 19 zł. 18 gr. 345 zł. 24 gr. Utensylja 1970 zł. 50 gr. 10% amortyzacji 197 zł. 05; 6% od kapitału 118 zł. 23 gr. Razem 660 zł. 52 gr. Na każde stanowisko: 660 zł. 52 gr. : 125 = 5 zł. 29 gr. ● *Koszty dodatkowych pomieszczeń:* Mieszkanie woźnego 21,2 m² po 19 zł. 18 gr. 406 zł. 62 gr. Poddasze 117,0 m² po 19 zł. 18 gr. 2244 zł. 06 gr. Szopa 70.4 m kw. po 19 zł. 18 gr. 1350 zł. 27 gr. Razem 4000 zł. 95 gr. Na każde stanowisko: 4000 zł. 95 gr. : 125 = 32 zł 01 gr. ● Po przeprowadzeniu tych wstępnych wyliczeń przystąpiono do obliczenia kosztów ogólnych dla poszczególnych grup stanowisk wytwórczych. ● *Kuźnia.* 4 kowadła; 1564 godz. rocznie. Pomieszczenie: 54 m² po 19 zł. 18 gr. 1035 zł. 72 gr. 4,5 uposażenia instruktora 4287 zł. 11 gr. Uposażenie rzemieślnika 3071 zł. 49 gr. Urządzenia 3211 zł. 15 gr. — 10% amortyzacji 321 zł. 15 gr. 6% od kapitału 192 zł. 67 gr. Razem 8908 zł. 14 gr. Zatem koszty bezpośrednie na każde stanowisko wynoszą: 8908 zł. 14 gr. : 4 = 2.227 zł. 03 gr. ● Koszty ogólne na godzinę pracy kowadła: Koszty bezpośrednie 2227 zł. 03 gr. Uposażenie 131 zł. 93 gr. Narzędzia 19 zł. 95 gr. Kierownik 5 zł. 29 gr. Pom. dodatkowe 32 zł. 01 gr. Siła 105 zł. 60 gr. Razem 2521 zł. 81 gr. ● Dla zmniejszenia kosztów ogólnych na kowadło kwotę 1260 zł. 90 gr. przerzucono na ślusarnię II. wobec czego na każde kowadło przypada rocznie: 2521 zł. 81 gr. — 1260 zł. 90 gr. = 1260 zł. 91 gr., a koszty ogólne na godzinę pracy kowadła: 1260 zł. 91 gr. : 1564 g. = 80 gr. ● *Ślusarnia I* — 56 imadeł — 940 godz. rocznie. Pomieszczenie: 116.4

m² po 19 zł. 18 gr. (parter) 2232 zł. 55 gr. 33.6 m kw po 19 zł. 18 gr. (I piętro) 644 zł. 45 gr. Uposażenie instruktora 3011 zł. 76 gr. Utensylja: 2927 zł. 25 gr. 10% amortyzacji 292 zł. 73 gr.; 115 zł. 70 gr. 20% amortyzacji 23 zł. 14 gr. Razem 3042 zł. 95 gr. 6% od kapitału 182 zł. 58 gr. Razem 6387 zł. 21 gr. Co obciąża każde imadło kwotą: 6387 zł. 21 gr. : 56 = 114 zł. 05 gr. ● Koszty ogólne na godzinę pracy imadła: koszty bezpośrednie 114 zł. 05 gr., uposażenia administracji 131 zł. 93 gr. narzędzia 19 zł. 95 gr., kierownik 5 zł. 29 gr., pomieszczenia dodatkowe 10 zł. 78 gr. Razem 282 zł. 00 gr. ● Godzina pracy imadła I kl.: 282 zł. : 940 = 30 gr. ● Część kosztów na pomieszczenia dodatkowe, a mianowicie 21 zł. 23 gr. przeznaczono na ślusarnie III, celem zmniejszenia kosztów ślusarni I ● *Ślusarnia II* — 32 imadła — 1060 godz. rocznie. Pomieszczenie: 76,3 m² po 19 zł. 18 gr. 1434 zł. 34 gr. Uposażenie instruktora 3011 zł. 76 gr. Utensylja 2136 zł. 00 gr. 10% amortyzacji 213 zł. 60 gr. 6% od kapitału 128 zł. 16 gr. Razem 4787 zł. 86 gr. Co obciąża każde imadło kwotą: 4787 zł. 86 gr. : 32 = 149 zł. 62 gr. ● Koszty ogólne na godzinę pracy imadła. Koszty bezpośrednie 149 zł. 62 gr. Uposażenia administracji 131 zł. 93 gr. Narzędzia 19 zł. 95 gr. Kierownik 5 zł. 29 gr. Powierzchnie dodatkowe 32 zł 01 gr. Kuźnia 1260.90 : 32 (patrz wyżej) 39 zł. 40 gr Obrabiarki pomocnicze 500.79 : 32 (p. tabl.) 15 zł. 65 gr. Razem 393 zł. 85 gr. Godzina pracy imadła ślusarni II: 393 zł. 85 gr. : 1060 = 38 gr. ● *Ślusarnia III* — 17 imadeł — 1200 godz. rocznie. Pomieszczenie: 34.6 m² po 19 zł 18 gr. 663 zł. 63 gr. 17/33 uposażenia instruktora 3128 zł. 24 gr. Utensylja 3123 zł. 10 gr. — 10% amortyzacji 312 zł. 31 gr., 6% od kapitału 187 zł. 39 gr. Razem 4291 zł. 57 gr. Na każde imadło przypada: 4291 zł. 57 gr. : 17 = 252 zł. 44 gr. ● Koszty ogólne na godzinę pracy imadła: Koszty bezpośrednie 252 zł. 44 gr. Uposażenie administracji 131 zł. 93 gr. Narzędzia 19 zł. 95 gr. Kierownik 5 zł. 29 gr. Powierzchnia dodatkowa (patrz wyżej) 53 zł. 24 gr. Obrabiarki pomocnicze 500.78 : 17 — 29 zł. 47 gr. Razem 492 zł. 32 gr. Godzina pracy imadła ślusarni III: 492 zł. 32 gr. : 1200 godz. = 42 gr ● *Obrabiarki* — 16 stanowisk — 1200 godz. rocznie. Koszty ogólne dla każdej obrabiarki obliczono oddzielnie na tych

samych zasadach, jakie stosowano przy obliczaniu innych stanowisk, o których mowa wyżej. ● Po wyliczeniu okazało się, że godzina pracy wynosi: F_1 Frezarka uniwersalna 1 zł. 55 gr. F_2 Frezarka pozioma 95 gr. S_1 Strugarka podłużna 1 zł. 15 gr. S_2 Strugarka poprzeczna 65 gr. S_2R Szlifierka uniwersalna „Rotorex“ 1 zł. 25 gr. T_1 Tokarka pociągowa („Rohn“ 85 gr. T_2 Tokarka pociągowa 75 gr. T_3 Tokarka pociągowa („Ursus“) 95 gr. T_4 Tokarka pociągowa 70 gr. T_5 Tokarka pociągowa 50 gr. T_6 Tokarka pociągowa „Kraj“ 80 gr. T_7 Tokarka rewolwerówka 70 gr. T_8 Tokarka półnortonówka 75 gr. T_9 Tokarka półnortonówka 75 gr. T_{10} Tokarka półnortonówka 80 gr. T_{11} Tokarka półnortonówka 85 gr.

Koszty ogólne na materjał.

Pomieszczenie magazyniera 18,46 m². Pomieszczenie magazynu 38.64 m². Skład żelaza 18.00 m² Skład żelaza przy kuźni 57.40 m². Razem 132.50 m². ● Koszt pomieszczeń 132,5 m² × 19 zł. 18 gr. — 2541 zł. 35 gr. Uposażenie magazyniera 2213 zł. 64 gr. Utensylja 1725 zł. 40 gr. 10% amortyzacji 172 zł. 54 gr. 6% od kapitału 103 zł. 52 gr. Razem 5.031 zł. 05 gr. ● Ponieważ w-ść materjałów, które przeszły przez magazyn w roku 1931/32 wynosi około 5000 zł. 00 gr., przeto koszty ogólne na materjał 100%. ● Wyliczenie kosztów ogólnych na materjał wprowadzono zgodnie z przepisami o prowadzeniu księgowości warsztatów, jednak w warunkach szkolnych będzie to przyczyną dość dużych wahań w kosztach własnych, gdyż koszt pomieszczeń na magazyn i wynagrodzenie magazyniera są prawie stałe, gdy tymczasem ilość materjałów przerobionych zależy od konjunktury, ilości i jakości zamówień. ● Np. w roku 1929/30 przeszło przez magazyn materjałów za 9648 zł. 99 gr. przy kosztach utrzymania magazynu 4846 zł. 54 gr., co obniża koszty ogólne na materjał do 50%. ● Przy robotach, gdzie zużycie taniego materjału jest małe, nie odgrywa to zbyt wielkiej roli, natomiast przy przerabianiu materjałów droższych, lub też przy robotach o wielkiem zużyciu materjału np. konstrukcje żelazne, różnice w wyliczeniach kosztu własnego będą bardzo znaczne. ● Niniejsze wyliczenia szkoła traktuje jako doświadczalne i świa-

doma jest zarówno usterek jak i nieco skomplikowanego ujęcia; znajomość jednak tych usterek umożliwi udoskonalenie obliczenia na rok następny. ● W każdym bądź razie jest to racjonalne podejście do obliczeń kosztów ogólnych ze stanowiska ścisłości, wszelkie bowiem, dotychczasowe próby opierające się na dodawaniu procentów do fikcyjnej robocizny uczniów lub materjału, były dowolne i nie mające żadnego liczbowego uzasadnienia. Jeżeli w niniejszych obliczeniach kosztów ogólnych, popełniamy błędy, wynikające ze stosowania wydatków z roku ubiegłego, to w każdym bądź razie, jesteśmy bliżsi prawdy niż wprowadzając do kalkulacji dowolne dodatki procentowe do materjału wzgl. robocizny; tembardziej, że zmiany w wyposażeniu i produkcji warsztatów nie ulegają w szkołach zbyt wielkim odchyleniom. ● Przy obliczaniu kosztów ogólnych, w wypadku gdy w warsztatach szkolnych są zatrudnieni pracownicy najemni (opłacani z funduszu obrotowego) koszty wspomniane wyżej należy zwiększyć dodatkowo (np. Kasa Chorych, ubezpieczenia i t. p.). ● Po dokładnem wyliczeniu kosztów ogólnych, liczby te będą się wahały w różnych szkołach, zależnie od całego szeregu czynników jak: wyposażenie warsztatów, wysokość komornego lub amortyzacja i oprocentowanie kapitału (przy budynku własnym), płace personelu i t. p. ● Opierając się na naszej analizie, mogą one w warunkach szkolnych. wynosić za godzinę pracy: dla ślusarni I klasy od 10 gr. do 50 gr., dla ślusarni II klasy od 15 gr. do 65 gr., dla ślusarni III klasy od 20 gr. do 75 gr., dla kuźni od 50 gr. do 2 zł. 00 gr., dla obrabiarek od 30 gr. do kilku złotych. ● Cała analiza oraz powyższe obliczenia w warsztatach Szkoły na Pradze polecone były do wykonania pomocnikowi kierownika warsztatów, p. Wacławwi Chmielewskiemu. ● Zwraca się uwagę na powierzanie tego rodzaju prac osobom, znającym dokładnie warsztat szkolny. jego potrzeby i możliwości, oraz zamiłowanym w dokładności. ● Ciekawe jest, czy szkoły zawodowe. posiadające warsztaty szkolne. obliczenia kosztów ogólnych o podobnem podejściu robiły i do jakich doszły wyników.

Cez. Dziekoński — Gniezno.

KALKULACJA W SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH

Dobra kalkulacja pomaga rzemieślnikowi do osiągnięcia sukcesu życiowego, jakim jest dla niego założenie, utrzymanie i rozwijanie swego warsztatu. Do tego powinna przyczynić się szkoła. Spełni ona nałożone na nią zadanie w najszerszem tego słowa znaczeniu, jeżeli przygotuje do życia praktycznego, a zatem w pierwszym rzędzie jeżeli nauczy dobrze kalkulować. Rozważając sposób ujęcia kalkulacji, trzeba pamiętać, że zarówno umiejętność dobrego kalkulowania, jak i staranne wykonywanie samego obliczenia, są prawie jednakowo ważne. Bo o ile pierwsze jest niezbędne dla każdego samodzielnego rzemieślnika, to drugie wdraża uczniów do starannej, czystej i dokładnej pracy, wyrabia w nich systematyczność, i solidność wykonywania. ● Przechodząc do sposobu ujęcia kalkulacji, na wstępie trzeba stwierdzić, że przedmiot ten zazębia się z rachunkami i księgowością, bo kalkulacja polega na ciągłem obliczaniu ilości i wartości towaru, procentów, ujawniających się zysków lub kosztów warsztatowych, należnego wynagrodzenia i t. p., czyli ciągłem powtarzaniem całokształtu wiadomości, nabytych przy nauce rachunków, połączonych tutaj w pewien schemat. Z księgowości zaś czerpiemy wiadomości potrzebne do obliczenia sumy aktywów, następnie długów czyli pasywów, aby w końcu dojść do obliczenia czystego majątku, wielkość którego ma decydować przecież o rentowności danego przedsiębiorstwa czy warsztatu. ● Mając na uwadze niski poziom przygotowania uczniów szkół dokształcających, uważam za wskazane pierwsze 2 — 3 miesiące w klasie III-ej poświęcić na powtórzenie rachunków Jest rzeczą zrozumiałą, że powtórzenie to poza przypomnieniem odnośnych działań arytmetycznych powinno być wyłącznie przeznaczone na przerabianie zadań, związanych z zawodem uczniów. Będą to zadania na obliczenie ilości i ceny towaru, rabatu, skonta robocizny i t. p. Pamiętać jednak należy o tem, aby przy przerabianiu ich zachodziło powtarzanie działań z liczbami całkowitemi, ułamkami procentami.

jak również powtórzenie miar i wag. ● Powtórzenie to uważam za pożyteczne z dwóch względów: bowiem przypomnienie uczniom całokształtu rachunków daje im w następstwie łatwość i szybkość obliczania, a ponadto stopniowo przygotowuje i wprowadza do kalkulacji właściwej. Rozpoczynamy ją od zestawienia inwentarza, który dla uproszczenia może wykazywać poszczególne działy w liczbach ogólnych, gdyż szczegółowy inwentarz był przerabiany przy nauce księgowości, a więc tu może być pominięty. Sposób sporządzania inwentarza powinien uczniom być znany, zaś zestawienie go jest niezbędne do wykazania składników przedsiębiorstwa, i sumy czystego majątku. Po sporządzeniu inwentarza przystępujemy do zestawienia rocznych kosztów warsztatowych. Przytem należy zwrócić uczniom szczególną uwagę na to, że od właściwego zestawienia kosztów warsztatowych zależy rozwój, względnie upadek danego przedsiębiorstwa. Bowiem obciążając nadmiernie cenę sprzedażną kosztami warsztatowemi, nie będzie mogło przedsiębiorstwo walczyć z konkurencją — kalkulując taniej; doliczając zaś za małe koszta warsztatowe, doprowadzimy przedsiębiorstwo do ruiny. A więc oba wypadki są niebezpieczne i należy wskazać, jak ich można uniknąć. Sporządzając zestawienie kosztów warsztatowych, wyjaśniamy uczniom, że celem jego jest wykazanie sum, których wydatkowanie związane jest wyłącznie z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a które powinny być właścicielowi zwrócone. Dla lepszego zobrazowania i obliczenia, zestawienie to rozbijamy na działy: ● I tak w pierwszym obliczymy oprocentowanie włożonego do przedsiębiorstwa kapitału. ● W drugim dziale obliczamy amortyzację budynków, maszyn, narzędzi i t. p. i bierzemy wartość tychże z inwentarza, uwzględniając przytem odpowiednie stopy amortyzacyjne. ● W trzecim dziale obliczamy sumy przeznaczone na konserwację wyposażenia warsztatowego. ● W czwartym wykazujemy kwoty na ubezpieczenia socjalne, płatne przez przedsiębiorcę za swoich pracowników. Tu można przypomnieć uczniom o rodzajach ubezpieczeń, wysokości składek a także przerobić kilka przykładów na obliczenie składek, przypadających od pracodawcy i pracowników, zapoznając przy-

tem uczniów z odnośnemi tabelami. ● W piątym uwzględniamy ubezpieczenie warsztatu od ognia, kradzieży i t. p., wyjaśniając doniosłe znaczenie tych instytucyj. ● W szóstym obliczamy opłaty jak: dzierżawę, bez względu na to, czy warsztat się mieści we własnem czy też wynajętem pomieszczeniu, następnie światło, opał. podatki i t. d. ● W siódmym możemy obliczyć płacę za pracę nieprodukywną mistrza, czeladników i uczniów. ● W ósmym możemy przewidzieć pewne kwoty na wydatki kancelaryjne, reklamę, prenumeratę pism, składki, podarki i t, d. ● W następnym przeznaczamy pewną kwotę jako stratę na klijentach, w ostatnim na nieprzewidziane wydatki. Oczywiście, że przy tem zestawieniu można uwzględnić więcej jeszcze innych działów; podaję je przykładowo, a nie wyczerpująco. Suma tych działów da nam kwotę rocznych kosztów warsztatowych, zwanych też kosztami ogólnemi. Mając już to zestawienie, zapoznajemy uczniów ze sposobem ich doliczania do ceny sprzedażnej. Wysokość doliczanej kwoty ustalamy w procentach, które obliczyć możemy kilkoma sposobami. ● I. Rozliczając koszty warsztatowe na godziny pracy, co zachodzi w przedsiębiorstwach, zatrudniających wszystkich pracowników jednakową pracą. ● II. Rozliczając koszty warsztatowe na wypłaconą robociznę; najpraktyczniejsze i najczęściej stosowane rozliczenie. ● III. Rozliczając koszty warsztatowe na zużyty materjał, co się stosuje w zawodach przerabiających duże ilości materjału, jak w piekarstwie, przy produkcji masowej i t. p.: celem uniknięcia otrzymywania ułamkowych kwot, można rozliczać łącznie sumę robocizny i koszty warsztatowe na wartość przerobionego materjału. Zanim jednak przystąpimy do rozliczenia kosztów warsztatowych w zależności od stosowanego sposobu, musimy przedtem sporządzić odnośne zestawienie: czy to rocznych płac produktywnych, czy też ilości godzin przepracowanych w ciągu roku w warsztacie, czy wreszcie obliczyć sumę, za jaką w ciągu roku przerobiono materjału. ● Umiejąc rozliczać koszty warsztatowe, zkolei zapoznajemy uczniów z cenami: a) własną, na którą składają się cena materjału, robocizna i koszty warsztatowe, oraz b) ceną sprzedażną, którą otrzymamy, dodając zysk do ceny

własnej. ● Mówiąc o zysku, musimy uzasadnić pobieranie go przez przedsiębiorcę pewnemi motywami: prowadzenie przedsiębiorstwa daje pracę i utrzymanie pracownikom i ich rodzinom, przedsiębiorca wkłada w przedsiębiorstwo kapitał, a co najważniejsze, ponosi ryzyko przy prowadzeniu tegoż. O ile samo pobieranie zysku da się łatwo i przejrzyście umotywować, to natomiast określenie jego wysokości nastręcza pewne trudności. Może ona być obliczona w procentach od kapitału obrotowego i własnego, zaangażowanych w przedsiębiorstwie, bądź też w stosunku do stopy procentowej płatnej w spółdzielniach, bądź też wyższej od niej o 2 — 3 punkty, bądź wreszcie w stosunku do stopy procentowej, prawnie pobieranej na rynku prywatnym. Wysokość zysku może być podyktowana również niezbędnemi potrzebami właściciela, lub też wydatkami na utrzymanie jego rodziny, przyczem uwzględnić musimy konjunkturę gospodarczą. ● Po określeniu wysokości zysku, następnem działaniem będzie określenie procentu, w jakim ma być doliczany do ceny własnej. Aby tę liczbę otrzymać, należy projektowany zysk rozliczyć na roczną sumę obrotu, którą otrzymamy, zestawiając roczne koszty obrotowe mistrza, na które się złożą: wartość przerobionego materjału w ciągu roku, wypłacona w ciągu roku robocizna, oraz roczne koszty warsztatowe. Odnośne sumy możemy obliczyć na podstawie bądź to rachunków, bądź też kart księgowości. ● Umiejąc teraz obliczać cenę materjału, wysokość wypłacanej robocizny, ponadto wiedząc w stosunku do czego i jaki procent mamy doliczać na koszty warsztatowe i zysk, jako ukoronowanie wszystkich poprzednio wykonanych zestawień i rozliczeń, podajemy uczniom schemat obliczeń ceny własnej, a następnie i sprzedażnej. ● Na tem kończy się część teoretyczna kalkulacji, na przerobienie której powinno się poświęcić nie więcej jak 3 — 4 miesięcy. Resztę czasu należy przeznaczyć na przerabianie kalkulacyjne przykładów, zaczerpniętych bezwzględnie z zawodu uczniów. Dla zawodów zaś technicznych wskazanem jest, aby każdorazowo przeprowadzana kalkulacja dowolnego objektu była poprzedzona podaniem im szkicu tegoż. ● Zbytecznem jest dodawać, iż wszystkie zestawiania i obliczenia powinny być

zapisane do jednego zeszytu, dając w ten sposób nauczycielowi pogląd na wyoknane przez ucznia prace, uczniowi zaś dzięki systematycznemu zebraniu, może służyc wzorem na przyszłość. Jeżeli w ten sposób będzie przerobiona nauka kalkulacji, to można wyrazić nadzieję, że szkoła dokształcająca spełni w tej dziedzinie swoje zadanie.

T. Lepszy, Mysłowice.

JESZCZE PARĘ UWAG W SPRAWIE WYCIECZEK SZKOLNYCH

Artykuł p. I. L. w sprawie ujemnych stron wycieczek szkolnych i zastąpienia ich filmem dźwiękowym ad hoc specjalnie nakręconym nasunął mi parę uwag w sprawie organizacji wycieczek. Niejednokrotnie mając możność posłużenia się tym środkiem naukowym, pytamy czy warto z niego korzystać i zabierać kilka godzin czasu szkolnego, wytrącając z równowagi życia codziennego porządek i program szkolny. Zasadniczo udanie się wycieczki, zależy od b. wielu czynników, z których jedne są obliczalne i przewidziane, inne mimo najskrupulatniejszego przemyślenia mogą być dla nas niewiadome. Odpowiedzialność za wycieczkę, jak wiemy, spoczywa na prowadzącym ją nauczycielu. On przygotowuje się, uczniów i zakład techniczny na zwiedzanie. Przygotowanie należy zacząć od siebie, układając dyspozycję lekcji pokazowej. Koniecznością jest zwiedzenie osobiste miejsca i objektu wycieczkowego, zaznajomienie się z osobą przewodnika i ewentualne omówienie punktów wytycznych wycieczki To przedwycieczkowe oglądanie zadecyduje o urządzeniu, lub zaniechaniu wycieczki. Objekt, będący przedmiotem wycieczki może się nie nadawać do zbiorowego zwiedzania z braku miejsca, niebezpieczeństwa, urządzeń zawiłych, których objaśnienie przerasta poziom wiadomości technicznych, czy chemicznych zwiedzających. Przygotowanie uczniów polega na powtórzeniu materjału naukowego, dotyczącego przedmiotu wycieczki i przygotowaniu do oglądania ważniejszych i cha-

rakterystycznych szczegółów. Możnaby zrobić zarzut, że podaje się uczniom materjał gotowy, ale na wycieczce niema czasu na podprowadzenie umysłowe uczniów do zjawiska, jak przy doświadczeniu laboratoryjnem, które możemy dowolnie powtarzać. Byłaby to fałszywa heureza, jak przy oglądaniu przez mikroskop. Gdyby uczeń oglądał preparat bez zwrócenia mu uwagi na to, co ma ujrzeć, to zanim nabędzie wprawy w patrzeniu, nie zobaczy tego, co powinien widzieć. Ważnym czynnikiem jest przewodnik, częstokroć bardzo dobrze przygotowany zawodowo, ale najczęściej nie przygotowany dydaktycznie. Jego objaśnieniami ma pokierować organizator, wydobyć wszystko, co jest istotnie potrzebne i konieczne dla zrozumienia urządzeń technicznych. Przewodnik może stać się czynnikiem wypaczającym cel wycieczki. pozwolę to sobie zobrazować przykładem. Wycieczka zwiedza rzeźnię: urządzenia techniczne, zdrowotne, chłodnie. lodownie i t. p. Chodziło o pokaz dojrzewania mięsa wągrowetego. oraz pokaz warunków pracy. Przewodnik. chcąc widocznie pokazać coś „efektownego", przeprowadził wycieczkę szkolną przez odcinek hali, w której zabijano zwierzęta. Było to nieprzewidziane. Wrażenie było tak silne, że reszta oglądanych przedmiotów zbladła. chociaż wycieczka odbyła się według najlepszego projektu nauczyciela. W dyskusji powycieczkowej wyłoniła się jako kwestja dominująca, jarstwo — a nie ważność urządzeń zdrowotnych i badań lekarskich

Wynurzenia pisemne uczniów, w formie zadań szkolnych czy domowych dają materjał, na podstawie którego można się zorjentować w błędach, czy dodatnich stronach odbytej wycieczki i są wskazówkami na przyszłość. Celem wycieczki jest zetknięcie się z rzeczywistością i poprawa naszych błędów wyobrażeniowych i pojęciowych. popełnianych przez nas przy oglądaniu wszelkich namiastek. do jakich należy zaliczyć i najlepiej zmontowane filmy. Najczęściej powtarzającym się błędem jest fałszywe. zwykle in minus, przedstawienie sobie wymiarów i bryłowatości oglądanych przedmiotów, Po wyświetleniu wielu obrazów i filmów, przedstawiających produkcję Śląska. a następnie zwiedzeniu samych zakładów, spotykamy się z taką uwagą zwiedzających: „ja sobie ina-

czej to wyobrażałem". To samo da się powiedzieć o prześlicznych zdjęciach Tatr, któremi się zachwycamy, jako zdjęciami fotograficznemi, a które nie zastąpią rzeczywistości. Ponadto odczuwamy w filmie brak bezpośredniości wrażeń i tem tłumaczy się większy stopień wzruszeń, doznawanych w teatrze i wyższość jego nad kinem. Wycieczka dobrze przemyślana i wykonana jest cenną pomocą w nauczaniu. Nie wszystko jednak zależy od organizatora; jak już przykładowo zaznaczyłem, są współczynniki niedające się przewidzieć i usunąć. ● Podkreślając znaczenie wycieczek jako czynnika, pozwalającego na zetknięcie się z rzeczywistością i stanowiącego korektę naszych wyobrażeń, silnie należy podkreślić trudności, o jakich wspomina p. I. L. Trudności te w takiem środowisku, jakiem jest Warszawa, są b. duże wobec wielkiej ilości szkół, chcących korzystać z wycieczek. Zakłady przeciążone wycieczkami zmuszone są albo odmówić niektórym szkołom, lub w najlepszym razie łączyć kilka wycieczek by tracić możliwie najmniej czasu. Pociąga to za sobą tę niedogodność, że wycieczka nie będzie miała łączności żadnej lub bardzo małą z opracowanym materjałem naukowym. Zakłady techniczne na prowincji nie odczują tego napływu wycieczek, gdyż tylko najbliższe szkoły je zwiedzają; dalsze natomiast, z powodu kosztów, złączonych z urządzeniem wycieczek, zrezygnują z tego środka naukowego. ● Zastąpienie wycieczek filmem odpowiednio zmontowanym, jak projektuje p. I. L., będzie miało znaczenie zarówno dla środowisk o wielkiem skupieniu szkół, jak również dla szkół prowincjonalnych, oddalonych od zakładów przemysłowych, lub nie posiadających takich zakładów, które należałoby zwiedzić w łaczności z materjałem naukowym. Omawiając n. p. na Wołyniu towaroznawstwo żelaza, będę korzystał z filmu, tak jak na Śląsku posłużymy się filmem, przedstawiającym zbiór, suszenie i sortowanie chmielu. Kiedy już mowa o filmach, to uderza nas charakterystyczny szczegół, że nawet w najnowszym katalogu N. 3 filmów niepalnych firmy Pathé wypożyczanych w Warszawie, niema ani jednego filmu polskiego, czy to przyrodniczego, czy też gospodarczego. Spotykamy filmy obrazujące życie gospodarcze Czechosłowacji, ale nie

Polski, a przecież nakręcanie ich i wprowadzenie w handel, byłoby korzyścią nietylko dla wypożyczających, ale i dla samego sprzedawcy.

H. Radolińska — Poznań.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI NA TERENIE SZKOŁY ZAWODOWEJ*)

Wytyczne, jakie zarysowują się na tle obecnego życia gospodarczego, wskazują upadek przedsiębiorstw większych (masowa likwidacja) — na korzyść przedsiębiorstw średnich i małych. Wzmożone koszty administracyjne, koszty handlowe przy odległości rynków, częstokroć zmonopolizowanie produkcji w kartelach i trustach, zaciążyły tak dalece z powodu swej nieelastyczności cen, — że formę tę należałoby uznać za przeżytą. Niezmiernie ważnym momentem jest rozstrzygnięcie tej ewolucji gospodarczej na terenie szkoły zawodowej. Metoda przeszła miała charakter raczej przygotowania podrzędnego, podporządkowanego wielkiej produkcji, wiązała się z tem pewna bezimienność i bezosobowość pracownika w produkcji — obecnie wystąpi człowiek w roli samodzielnego wytwórcy, więcej uzdolnionego do konkurencji i bardzo odpowiedzialny za swój wytwór. Mimo braku kapitałów, pierwszym warunkiem, jaki podyktuje nam rynek — będą wymagania odnośnie do jakości produktu. obróbki, nakładu i t. p., do którego rynek jest przyzwyczajony. Niewątpliwie wystąpi tu samorzutne zrzeszenie kapitałów drobnych w celach wytwórczych. Bardzo być może, że wystąpią dzikie, nieusystematyzowane, ani nieregulowane spółki, powodujące chaos i zamieszanie gospodarcze. Cennem więc będzie, gdy w dobie obecnej szkolnictwo zawodowe zadecyduje o tym kierunku zrzeszeń kapitałowych. Formą

---

*) Drukując powyższe wywody, Redakcja pragnie zaznaczyć brak wyjaśnienia tezy, dlaczego tylko spółdzielnie wytwórców mogą zaradzić brakom gospodarki społecznej, oraz dlaczego sklepiki uczniowskie określono częściowo jako „kramarstwo".

taką, która niejednokrotnie potężnym wynikiem zarysowała się w dziejach historji gospodarczej — jest spółdzielczość. Łagodny proces kapitalizacji, ścisła kontrola przez rewizje, sprawiedliwy rozdział dochodu, prawne regulowanie spółdzielni nietylko przez ustawę i statut, lecz i regulaminy — zapewnia tego rodzaju spółce, przy tak burzliwem życiu gospodarczem najlepsze istnienie i wychowawcze oddziaływanie. ● Rodzaj spółdzielczości, który najlepiej nadaje się do propagowania na terenie szkoły zawodowej — będzie nosił charakter spółdzielni wytwórców, bądź spółdzielni pracy, i objąć powinien zarówno uczniów, jak i absolwentów, pozostających bez pracy, w celu zapewnienia im odpowiedniego warsztatu. Zadanie spółdzielni szkolnej podzieliłabym tutaj na dwa kierunki: a) szkolący i w małym zakresie wytwórczy dla uczniów, b) dokształcający (podniesienie fachowości, znaczenie praktyki zawodowej) i w wielkim zakresie wytwórczy. Na terenie szkoły uwzględnić możemy specjalne zagadnienia w związku z programem, który musi obejmować pewne całości zagadnień w danej produkcji, niezależnie od rynku, konjunktur, — na terenie spółdzielni absolwentów nawet specjalizacji, uzależnioną od rynku w jak najszerszym zakresie. Tego rodzaju rozdział jest nieodzownym warunkiem — wskazuje na to doświadczenie niejednokrotnie podejmowanych już prób — jako też i warunki rozwoju celowego jednej i drugiej spółdzielni wytwórców. ● Najważniejszym problemem jest zagadnienie stworzenia nowego człowieka — w pełni swych samodzielnych sił i uzdolnień. Zagadnienie to w produkcji podjętej przez spółdzielnię musi osiągnąć swój właściwy poziom w doskonalącej się fachowości i etyce wytwórczej kierownika i współpracowników. ● Brak czynnika „doskonalenia się", „doskonałości" należy uważać za dostateczny powód do rozwiązania spółdzielni — wkraczanie bowiem w dziedzinę gospodarki wybitnie społecznej i obniżanie w ten sposób wartości produkcyjnej ogółu (można to nazwać krępowaniem sił), tamowuje rozwój danej gałęzi produkcji, powodując niepowetowane straty. ● Zagadnienie tak pojętej fachowości spotykamy w średniowiecznych cechach. Nie otrzymywał wyzwolin nikt, ktoby przez brak fa-

chowości mógł wpłynąć na obniżenie jakości. ilości. wartości produktu. ● To rozdrabnianie się współczesne wytwórczości niewątpliwie nakłada na szkolnictwo zawodowe nowe obowiązki. Doniosła rola przygotowania naszej młodzieży, przyśpieszenie dojrzewania gospodarczego wśród najszerszych mas wytwórców wiąże się z kwestją postępu, z dźwiganiem cywilizacji. ● Sklepiki spółdzielcze. na terenie szkół pełnią częściowo rolę kramarstwa, istota jednak dążenia do wpływu i odegrania właściwej roli w życiu gospodarczem leży w spółdzielni wytwórców.

Joseph L. D. Misiora, Bach, Eng.

ZASTOSOWANIE METODY ANALIZY ZJAWISK GOSPODARCZYCH PRZY NAUCZANIU HANDLU W HARVARD UNIWERSITY, BOSTON U. S. A*)

Celem nauki handlu jest przygotowywanie młodzieży do rozwiązywania konkretnych zagadnień ekonomicznych i przystosowywanie zdobytych wiadomości do warunków życia, a nie encyklopedyczne gromadzenie wiedzy. ● Przy nauczaniu handlu trzeba stosować metodę rozwijającą inicjatywę i trafność sądu, a więc metodę analityczno - indukcyjną, stawiającą ucznia wobec rzeczywistych zagadnień. Nauczanie polega na odpowiednim doborze tematów, branych z życia, analizowaniu poszczególnych elementów danych zagadnień, wszechstronnej dyskusji i wyprowadzaniu wniosków. System ten wymaga bardzo starannego przygotowania. ale daje wybitnie praktyczne rezultaty, czego dowodzi życiowe powodzenie absolwentów Graduate School of Business Administration na Uniwersytecie Harvard w Bostonie. ● Całkowity kurs nauki handlu w Graduate School of Business Administration obejmuje 2 lata studjów. na które przyjmowani są kandydaci z wyższem wykształceniem. o ogólnem przygotowaniu ekonomicznem. ale nie handlowem. ● Na I roku wykładana

---

*) Unfolding of Collegiate Business Teaching — Wallace B. Donham. dziekan Graduate Shool of Business Administration. Harvard Univ.

jest: organizacja przedsiębiorstw, budżetowanie, sprzedawnictwo, statystyka i buchalterja. Student zdobywa obszerne wiadomości ogólne, uczy się objektywnie i krytycznie ustosunkowywać do zagadnień gospodarczych, i rozumieć współzależność poszczególnych faktów. ● W II roku specjalizuje się w dziale: bankowości, handlu towarowego, organizacji pracy i kierownictwa przedsiębiorstwa przemysłowego, buchalterji, reklamy lub handlu zagranicznego. ● Nauczanie idzie początkowo bardzo powolnie, trzeba bowiem ostrożnie i stopniowo przyzwyczajać uczniów do właściwego sposobu analizy i systematyki zdarzeń. Wówczas dopiero, gdy student należycie rozumie całokształt pewnych zagadnień i umie wyciągać wnioski, można przyśpieszyć tempo pracy. ● Praca w szkole jest bardzo intensywna — na II roku niema zupełnie wykładów, są tylko seminarja i bibljoteki, czynne do późnej nocy. Studenci o każdej porze mogą się zwracać do profesorów, jak również do adwokatów angażowanych przez szkołę. ● Studenci uczą się, opracowując zagadnienia przygotowane przez nauczyciela przy pomocy specjalnego biura badań, które zajmuje się zbieraniem materjałów, dotyczących zagadnień, wysuniętych przez nauczyciela. Tematy są opracowane w ujednostajnionej formie, obejmują stopniowo całokształt życia gospodarczego w rozmaitych jego przejawach. ● Student opracowuje wskazane zagadnienie na każde seminarjum, a więc przeprowadza szczegółową analizę poszczególnych faktów i znajduje rozwiązanie problemu. Tezy swoje musi poprzeć silnemi argumentami, aby móc je obronić w czasie dyskusji na seminarjum. ● Zagadnienia przygotowywane na seminarja mogą być opracowywane przez grupy studentów (2 — 5), z których każdy wypowiada swoje zdanie — opracowania zbiorowe są nawet cenniejsze niż indywidualne. ● Przygotowanie zagadnienia do dyskusji na seminarjum zajmuje przeciętnie 30 — 35 godzin tygodniowo. Prócz tego, każdy student musi opracować referat na zadany temat, zbliżony do przerobionego na seminarjum. Tematy te są w czasie opracowywania dyskutowane na zebraniach grup studentów, którzy wypowiadają swoje poglądy na daną sprawę i starają się obalić tezy autora. Opracowanie referatu zajmuje od 20

do 70 godzin pracy. ● Oprócz tych prac studenci muszą stale przeglądać prasę codzienną i zawodową, aby być w ciągłym kontakcie z życiem gospodarczem. ● Studenci muszą się oddawać ciągłej, intensywnej pracy, gdyż zaniedbanie jej powoduje tak duże opóźnienie, że trzeba opuścić uniwersytet przed egzaminami**). ● Metoda powyżej opisana zmusza studjujących do wytężonej i całkowicie samodzielnej pracy, uczy myśleć i analizować. Student, który umie spostrzegać odpowiednie fakty, analizować je i wyciągać jasne, i trafne wnioski, jest doskonale przygotowany do życia. ● Ten system nauczania rozpowszechnia się bardzo szybko, jest już stosowany w około 200 uniwersytetach w U. S. A., a w Europie został wprowadzony w „Centre de Préparation aux Affaires" przy Paryskiej Izbie Handlowej. ● Nauczanie handlu metodą analizy zjawisk gospodarczych można wprowadzić w każdej szkole, w której wykładają energiczni i postępowi nauczyciele, skłonni do eksperymentów. Metoda musi być, oczywiście, dostosowana do warunków danego kraju i stale udoskonalana, aby nauczanie mogło dać naprawdę wybitne rezultaty***).

Dr. Stef. Górniak — Lwów.

NAUKA FOTOGRAFJI NA TERENIE SZKOŁY

Fotografja dawno już przeszła początki swego rozwoju. Dziś można mówić o niej poważnie jako o sztuce, kształcącej umysł w wysokim stopniu. Biorąc pod uwagę wpływ fotografiki jako elementu wychowawczego, stwierdzimy w niej jako w sztuce pięknej szereg momentów kształcących. Jako czynność, wymagająca wielkiej staranności i systematyczności, wyrabia ona skrupulatność, uczy obserwować i spostrzegać, przyzwyczajać wykonywać pracę dokładnie. Powyższe korzyści przekonają, że fotografika powinna znajdować na

---

**) Artykuły pp. prof. Wallace, B. Douham, Arthur S. Deving, Melvin T. Copeland, Georges F. Doriot, Harry R. Fossdal — zawarte w książce p. t. The Case Method of Instruction.

***) Looking Ahead in Business.

terenie szkoły bardzo życzliwe paparcie wychowawców. ● Pomoc władz szkolnych może się objawiać w różnych kierunkach. Będziemy się starali omówić niektóre z nich, a to najłatwiejsze do przeprowadzenia. ● Zorganizowanie uczniowskiego kółka fotograficznego wysuwa się oczywiście na pierwszy plan. Czy uczynić je sekcją w istniejącem już ew. kółku samopomocy lub innem, czy też stworzyć odpowiednią organizację odrębną, to rzecz drugorzędna. W każdym razie należy tej organizacji pozostawić dość samodzielności, a na jej czele dążyć postawić uczniów, wykazujących sporo inicjatywy, by młodzież sama starała się korzystać z możliwości kształcenia się w kółku oraz rozwijania zamiłowań fotograficznych. Nie jest wskazane zaopatrywanie członków kółka fot. w bezpłatne materjały fotograficzne. Fakt że materjał nic nie kosztuje, wpływa na jego marnowanie. Jeśli natomiast uczeń będzie musiał sam sobie kupić niezbędne środki, będzie się obchodzić z niemi oszczędnie, co pociąga za sobą należyte wykorzystanie artykułów.
W tym kierunku kółko winno się ograniczyć do wyrobienia dla swych członków w firmach fotograficznych odpowiednich zniżek, ewent. kupować artykuły w większych ilościach i możliwie najtaniej odsprzedawać je członkom. Funkcje te może również spełniać sklep uczniowski, jeżeli w szkole istnieje. Najkorzystniejsze i najmniej kłopotliwe jest rozwiązanie pierwsze: w kwestji zaopatrywania w materjały porozumieć się z odpowiednimi kupcami i do nich kierować członków kółka. ● Najcięższym obowiązkiem szkoły będzie przeznaczenie odpowiedniego pomieszczenia na pracownię fotograficzną oraz urządzenie jej. Powstaje potrzeba zainstalowania ciemni, zaopatrzenia jej w odpowiednie oświetlenie, stoliki, dopływ wody, odpływy, naczynia (wanienki dla wołaczy, utrwalaczy i innych kąpieli). Możnaby też dla chemikaljów zrobić wyjątek w dostarczaniu ich bezpłatnem do użytku członków kółka, gdyż artykuły te (jak wołacze i utrwalacze) kosztują niedrogo, tembardziej, że może je fabrykować jeden z bardziej obeznanych z fotografiką uczniów z chemikalji zakupionych. Sprawa jest łatwa i z niewielkim kosztem można zaopatrzyć kółko w artykuły, które

kupione w małych ilościach i zazwyczaj w rurkach kosztują kilkakrotnie więcej. Ale i te materjały powinny być wydawane i oraz ich zużycie kontrolowane przez jednego z uczniów - członków kółka. Zczasem można zaopatrzyć szkolną pracownię fotograficzną w aparaty do powiększeń i innych specjalnych prac. ● Trudną do rozwiązania sprawą jest zaopatrzenie uczniów w aparaty fotograficzne. Kwestję tę musi się pozostawić uczniom, którzy pracować winni na własnych aparatach. Kółko ograniczy się w tym kierunku do porady fachowej przy zakupie aparatów przez uczniów zarówno co do ich jakości, źródeł i sposobów zakupienia, jak i ew. pośrednictwa w zakupie na dogodnych warunkach. Wypożyczanie aparatów uczniom nie jest wskazane ze względu na wysoką cenę aparatów oraz łatwość ich uszkodzenia przez amatorów początkujących. Jednak jeden aparat solidny szkole się również przyda. Jest on potrzebny dla robienia zdjęć okolicznościowych dla szkoły. ● Dla początkujących byłoby wskazane urządzać krótkie kursy fotograficzne. Kursy takie mógłby prowadzić jeden ze starszych uczniów, obeznanych z fotografiką. Nauka na kursie daje szybsze i koszystniejsze wyniki, niż poznawanie zasad fotografowania z podręczników. Dla umiejących już fotografować wskazane jest polecanie fachowych książek. W tym celu należałoby postarać się o odpowiednią bibljoteczkę. Przy większej ilości uczniów, wykazujących zamiłowanie do fotografiki, można urządzać od czasu do czasu wyższe kursy fotografji artystycznej. ● Ważnym momentem wychowawczym jest tworzenie albumów szkolnych z fotografjami. Kółko fotograficzne może w poszczególnych latach kompletować albumy fotograficzne, ujmujące w zdjęciach piękniejsze prace uczniów z podaniem ich nazwisk, oraz ważniejsze zdarzenia z życia szkolnego, których pamięć da się utrwalić na płycie. A materjału znalazłoby się wiele, choćby z różnych uroczystości szkolnych, imprez sportowych, wręczania uczniom różnych nagród i t. p. Odpowiednie album szkolne może stanowić piękną kronikę zakładu. Ładne zdjęcia większych formatów nadają się do wywieszenia w salach naukowych oraz w jasnych miejscach westibulu i kurytarzy. Poza względem artystycznym i upięk-

szeniem będą one oddziaływać również naukowo jako zdjęcia krajoznawcze, przedstawiające objekty i urządzenie zakładów gospod., lub t. p. ● W niektórych przedmiotach nauki szkolnej da się fotografja zastosować jako poważna pomoc naukowa. Bardzo wiele urządzeń technicznych i biurowych, szczególnie drogich lub trudnych do zademonstrowania w sali naukowej, musi się omawiać bez ich okazania. Oczywiście fotografja nie zastąpi danego urządzenia, bo przedstawia je tylko częściami (z niektórych stron) i bez możności zademonstrowania sposobu użycia przedmiotu, który nie da się puścić w ruch. Dobre zdjęcie ułatwi jednak w wysokim stopniu opis przedmiotu i sposobu jego używania. ● Tak więc fotografja daje szereg praktycznych korzyści, które ułatwią pracę naukową i wychowawczą. Okoliczność, że na wycieczkach, w czasie feryj i t. d. sport fotografowania uprawiać można na świeżem powietrzu, a równocześnie patrzeć okiem artysty na przyrodę oraz chwytać jej piękno, stawiają naukę fotografiki wśród bardzo poważnych środków wychowawczych *).

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

20. Koło Siedleckie. Uchwałą z dn. 23 kwietnia r. b. zatwierdzono powstanie nowego Koła Stowarzyszenia naszego w Siedlcach. Ilość członków 20. Skład nowego Zarządu: St. Szymański — prezes, inż. A. Jankowski — wiceprezes, dyr. K. Burkacka — skarbnik, dyr. J. Małczyński — skretarz. Adres: Siedlce, Kilińskiego 12, St. Szymański. ● 21. **Nowy członek.** W dniu 11 maja r. b. przyjęto na członka Stowarzyszenia kol. Pająkównę Marję z Liskowa Kaliskiego. ● 22. **Ankiety.** Odpowiedzi na ankiety Z. Gł. w sprawie uposażenia naucz. i „Głosu Szkoły Zawodowej" napływają bardzo słabo, wobec czego Prezydjum Z. G. wzywa członków do bardziej intensywnego nadsyłania odpowiedzi. ● 23.**Złożenie mandatu.** Członek Zarządu Głównego kol. Olszwski, b. kierownik biura pośrednictwa pracy, złożył swój mandat

*) Poruszywszy pożyteczną sprawę, zbyt mało zwrócił jednak autor uwagi na 1) możliwości wykorzystania fotografji podczas wycieczek naukowych oraz 2) przy nauce chemji i towaroznawstwa. P. R.

W związku z tem na najbliższem posiedzeniu Wydziału Wykonawczego odbędzie się wybór nowego członka Zarządu. Biuro Pośrednictwa Pracy objęła kol. Osuchówna Janina. ● 24. **Normy płac na r. 1933/34.** W dniu 17 maja r. b. uchwalono przez Komisję Norm na 1933/34 r. 13% obniżenie stawek uposażenia naucz. szkół prywatnych i społecznych, obowiązujących w r. 1932/33. Również uległy zmianie niektóre przepisy wykonawcze. Po wydrukowaniu uchwalonych Norm w nowem ujęciu natychmiast prześlemy je do wiadomości Placówek i Zarządów Kół. ● 25. **Składki.** Kwitujemy z odbioru składek od Kół i Placówek: Stanisławów zł. 21.—, Brześć n/B. zł. 70.—, Królewska Huta 31.50, Rzeszów 30.25, Katowice 106.—, Ciechanów 5.25, Poznań 302.90, Bydgoszcz 117.—, Warszawa 500.—, Międzyrzec 8.—, Lwów 25.—, Drohobycz 8.75, Ostrołęka 21.50, Baranowicze 30.—, Jarosław 60.—, Grodno 32.50, Gniezno 32.95, Siedlce 75.—. ● 26. **Odczyt.** Staraniem Zarz: Gł. 20 maja r. b. został transmitowany odczyt przez rozgłośnię warszawską, wygłoszony przez p. Janinę Kączkowską pt.: „O wyborze zawodu", przeznaczony dla młodzieży szkół powszechnych. P. dr St. Gorzuchowski w pierwszych dniach czerwca wygłosi odczyt pt. „Wychowanie gospodarcze społeczeństwa przez szkoły zawodowe".

Z ŻYCIA KÓŁ I PLACÓWEK.

Koło Poznańskie. W marcu r. b. powołano do życia Sekcję Dyrektorów. Skład Zarządu Sekcji: dyr. inż. B. Orgelbrand przewodniczący, W. Zembal, J. Ligocki, J. Lewandowska, J. Gniazdowski członkowie. Zorganizowano Sekcję Przysposobienia Handlowego w rolnictwie, do której weszli jako członkowie kol. Nieciówna, Z. Makowski, G. Żółtowska, L. Borkowski i Dębowski. W kwietniu r. b. wybrano komitet rozrywkowy w składzie 5 osób. Sekretarjat Koła objęła kol. Zofja Schechtlówna. ● **Koło Podhalańskie.** W marcu odbyło się Walne Zgromadzenie Koła, na którem władze złożyły sprawozdanie ogólne i kasowe. Udzielono władzom absolutorjum, uchwalono budżet na rok 1933 i uzupełniono skład Zarządu. Skład nowego Zarządu: prezes kol. Stanisław Rasiński, sekretarz kol. Kuruc Stanisław, kol. Brzega Wojciech członek. ● **Koło Łódzkie.** Dnia 4 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Koła Łódzkiego, które wyłoniło nowy Zarząd Koła w osobach: pp. Dyr. Inż. Kunstmana, jako przewodniczącego, p. Szamowskiego, jako sekretarza i p. Golińskiego, jako skarbnika; ponadto w skład Zarządu weszli: p. Dyr. Dyl, jako przewodniczący Sekcji Handlowej, p. Dyr. Przymusowa, jako przewodnicząca Sekcji Szkół Żeńskich, oraz p. Dyr. Tatarzanka, p. Dyr. Cezak i p. inż. Gabler, jako członkowie Zarządu. Wkrótce dokooptowano p. Dr. Stolarzewicza, jako przewodniczącego sekcji przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych. ● Pierwszym krokiem nowego zarządu było wzięcie udziału w zjeździe Walnym w Warszawie, gdzie Koło Łódzkie wystąpiło z 2-a wnioskami: 1) o obniżenie składek członkowskich, 2) o do-

godniejsze dla nauczycielstwa terminy corocznych powoływań na ćwiczenia wojskowe. ● Po powrocie z Warszawy podjął zarząd starania o jaknajwiększe spopularyzowanie Związku, a w szczególności o ściągnięcie do Koła reszty nauczycielstwa, które do tej pory, z jakichkolwiekbądź powodów do Stowarzyszenia nie należało. ● Akcja ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem, gdyż liczba członków zwiększyła się w ciągu tego okresu o 35 osób, osiągając liczbę 105 członków: jest nadzieja, że dalsza akcja w tym kierunku doprowadzi do osiągnięcia 100%-ej przynależności. ● Równocześnie, chcąc zbliżyć do Stowarzyszenia PP. Nauczycieli uczących takich przedmiotów, jak polski, matematyka, geografja i t. p. w szkołach zawodowych, Zarząd na posiedzeniu w dniu 16 marca b. r. utworzył specjalną sekcję nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Sekcja ta objęła nauczycieli języka polskiego, historji, nauki obywatelstwa, języków obcych, matematyki, fizyki i chemji, wszystkich szkół zawodowych średnich na terenie Łodzi. Członków liczy 29. Przewodniczącym został obrany p. Dr. L. Stolarzewicz, a sekretarzem p. W. Szczygielski. Sekcja podzieliła się na 2 grupy: humanistyczną i matematyczno - fizyczną Jako zadanie określiła sobie sekcja pracę nad programem odnośnych przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych, opracowywanie metod nauczania, przedyskutowywanie zagadnień dydaktycznych, urządzanie lekcyj pokazowych i t. d. W okresie sprawozdawczym urządziła sekcja 3 zebrania, dla wszystkich członków sekcji oraz 4 lekcje praktyczne. W dniu 16 kwietnia przeprowadził Dr. Stolarzewicz lekcję z języka polskiego w Państwowej Szkole Techniczno Przemysłowej na kursie II mechanicznym. ● W dniu 28 kwietnia b. r. prof. Tomaszewski przeprowadził lekcję matematyki na kursie I w Państwowej Szkole Handlowej Męskiej. W dniu 5 maja przeprowadziła prof. Osińska lekcję z języka niemieckiego w Państwowej Szkole Techniczno - Przemysłowej na kursie II dziewiarskim. W dniu 25 maja przeprowadził p. prof. Czopowski lekcję fizyki na kursie I mechanicznym w Państwowej Szkole Techniczno - Przemysłowej. Po każdej lekcji odbyła się ożywiona dyskusja. ● Wobec braku odpowiednich programów, różnorodności typów szkół zawodowych odmiennych zadań szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza w przededniu zmiany ustroju szkolnictwa, Sekcja nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących ma przed sobą wiele zadań do spełnienia tak w dziedzinie budowy programów, jak i metodyki i dydaktyki nauczania. ● Najtrudniej przedstawiała się sprawa zorganizowania Sekcji Technicznej. Po dłuższych staraniach udało się jednak Zarządowi Koła przezwyciężyć cały szereg trudności i sekcję tę stworzyć. Przewodniczącym sekcji został p. inż. Temerson, sekretarzem p. inż. Jastrzębski. Przy sekcji technicznej istnieje oddział instruktorów, celem którego jest zajęcie się sprawami personalnemi, oraz dokształcaniem w dziedzinie wychowawczej i metodycznej instruktorów. ● Sekcja handlowa, przew. p.

Dyr. Dyl, sekretarz p. Rafa, urządziła zebranie dyskusyjne na temat: Egzamin ustny z wiadomości gospodarczych w 3 i 4 letnich szkołach handlowych. Po krótkich referatach, wygłoszonych przez p. Rafę i p. G. Szamowskiego, wywiązała się dyskusja, rezultatem której było ustalenie, aby przy egzaminie w trzyletnich szkołach handlowych główny nacisk położyć na wiadomości gospodarcze (geografja, towaroznawstwo, nauka o handlu), natomiast w szkołach czteroletnich na wiadomości prawno - ekonomiczne. ● Sekcja Szkół Żeńskich — przew. p. dyr. Przymusowa, sekr. p. Brandttówna zorganizowała wycieczkę dla nauczycielstwa na wystawę prac szkół zawodowych w Warszawie, oraz herbatkę dla członków Koła, połączoną z półrocznem sprawozdaniem Zarządu. ● Nie zapomniał również Zarząd o sprawie utworzenia Sekcji Przysposobienia handlowego w Rolnictwie; w tym celu zwołał na dzień 14 maja r. b. zebranie organizacyjne, na które zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyj z rolnictwem związanych. W czasie dyskusji, jaka się na zebraniu wywiązała, zebrani doszli do wniosku, iż ze względu na obecnie o ganizowaną Izbę Rolniczą sprawa ta właściwie powinna wejść w zakres jej kompetencji. Postanowiono więc sekcji specjalnej nie tworzyć i ograniczyć się tylko do wzajemnej współpracy. W międzyczasie celem ułatwienia ściągania składek założone zostało dla Koła Łódzkiego konto w P. K. O. Nr. 100-127. ● Zarząd Koła, idąc jaknajbardziej na rękę członkom, obniżył składki członkowskie do zł. 2.— miesięcznie, oraz uwzględniając życzenia nauczycielstwa kontraktowego, które mimo swej pracy w szkołach nie posiada na to żadnych dowodów, wydał legitymacje z fotografją. ● Dużo czasu również zajęła Zarządowi sprawa odpowiedniej propagandy szkół zawodowych. W tym celu wydrukowano 2 rodzaje afiszów, reklamujące wszystkie zrzeszone w Stowarzyszeniu szkoły zawodowe, jeden handlowe, drugi innych typów. Afisze te zostały rozlepione w mieście, w szkołach powszechnych oraz w Inspektoratach i Starostwach całego województwa łódzkiego. Rozdano ponadto 7 tys. ulotek, między starsze klasy szkół powszechnych, oraz urządzono, w porozumieniu i przy współpracy Inspektoratu Okręgu Szkolnego Łódzkiego, konferencję dla kierowników szkół powszechnych, celem zaznajomienia ich z typami, organizacją i celem szkół zawodowych, istniejących na terenie województwa łódzkiego. Propaganda przez radjo i komunikaty w gazetach uzupełniły całość. ● Tak się przedstawia praca Koła Łódzkiego w ostatnim okresie. Jeżeli do tego dorzucimy dwa zebrania Zarządu, 2 zebrania Sekcji Dyrektorów, kilka zebrań członków poszczególnych Sekcji oraz pracę sekretarjatu, która była bardzo intensywna, otrzymamy wcale pokaźny dorobek.

● **Okręg Śląski — Katowice.** Dnia 24 kwietnia odbyło się posiedzenie delegatów Okręgowej Sekcji Handlowej pod przewodnictwem kol. Gawdzika, na którem ustalono program pracy na rok przyszły. Praca Sekcji musi objąć następujące kierunki: a) nawiązanie kontaktu z ży-

ciem handlowem. Sekcja już wystosowała pismo do Związku Tow. Kupieckich W. Śląskiego proponując wydelegowanie stałego delegata Sekcji do Zw. Tow. Kup., którego zadaniem byłoby, między innemi — a) prowadzenie referatu oświatowego, organizacja bezpłatnych praktyk wakacyjnych w sklepach dla młodzieży szkolnej, b) dokształcanie zawodowe nieszkolne nauczycieli — o czem ma być wygłoszony specjalny referat, c) dokształcanie pedagogiczne — ma być ujęte w czterech referatach i czterech lekcjach praktycznych w Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie i Rybniku, d) przygotowanie obywatelsko - społeczne przez pracę nauczyciela w związkach i stowarzyszeniach, działających na terenie Śląska i wyrażenie gotowości zorganizowania rachunkowości w stowarzyszeniach, by zapobiec przez fachowe prowadzenie ksiąg tak często zdarzającym się nieporozumieniom. ● **Koło Lwowskie.** W dniu 4 i 5 czerwca r. b. odbędzie się we Lwowie doroczny Zjazd Stowarzyszeń absolwentów z udziałem delegatów ze wszystkich niemal ośrodków Polski. Na zjazd zostali zaproszeni delegaci z Czechosłowacji i Jugosławji. Sekcja Dyrektorów zamierza w Państw. Wyd. Książek Szkolnych przy Kuratorjum założyć bibljotecz kę popularnych książeczek dla młodzieży szkół zawodowych. Koledzy proszeni są o nadsyłanie materjałów, lub napisanie książeczek; za 32 strony druku honorarjum 250 zł.; adres: Lwów, Sekcja Dyrektorów, Franciszkańska 9. ● **Gdańsk.** Z radością należy powitać powstanie w dniu 23 marca r. b. nowej placówki w Gdańsku, skupiającej nauczycielstwo polskie na terenie Woln. Miasta Gdańska. Nazwa Stowarzyszenia brzmi: „Związek Naucz. Polskiego na ter. W. M. Gdańska". Celem Związku jest „współpraca członków pod względem naukowym, oświatowym, pedagogicznym i obywatelskim: ochrona godności stanu naucz., oraz obrona jego interesów". Potrzeba stworzenia placówki, w której reprezentowane byłyby interesy całego nauczycielstwa polskiego wobec właścicieli szkół oraz wobec miejscowych władz polskich i gdańskich była nader żywo odczuwana. Solidarne występowanie naucz. polskich w sprawach oświaty narodowej na ter. Gdańska było sprawą pilną i naglącą. Lukę tę wypełnia powstanie Związku, który już liczy 67 członków. Nowej placówce należy życzyć potężnego rozwoju i wytrwania w ciężkiej pracy na trudnym terenie W. M. Gdańska. Adres Związku Gdańsk, Gimnazjum Polskie.

Z OBRAD PAŃSTWOWEJ KOMISJI OŚWIATY ZAWODOWEJ.

W maju r. b. w Ministerstwie W. R. i O. P: odbyły się posiedzenia podkomisyj Państw. Kom. Oświaty Zawodowej, w których brali udział delegaci Stowarzyszenia. Obrady dotyczyły ustroju szkół przemysłu włókienniczego, drzewnego, skórzanego i poligraficznego. Delegatami byli: do zagadnień włókienniczych p. Marja Bratkowska z Warszawy i p. Leon Unucka z Bielska; do zagadnień drzewnych p. J. Jacuński z Hajnówki i Fr. Tokarski z War-

szawy; do zagadnień skórzanych p. H. Suliga z Radomia; i do zagadnień poligraficznych p. St. Dąbrowski i W. Stonawski z Warszawy. ● Treść przemówień i wniosków, stawianych przez naszych delegatów podajemy poniżej:

A) Pod przewodnictwem p. o. dyrektora departamentu p. inż. H. Hensla w obecności przedstawicieli przemysłu graficznego, fotograficznego i delegatów S. N. S. Z. odbyło się w dniu 10 maja posiedzenie P. K. O. Z. w sprawie tez, dotyczących ustroju **szkół poligraficznych i fotograficznych**, które referował wizytator p. Skrzywan. Tezy ustrojowe przewidują szkoły zawodowe typu gimnazjalnego dla drukarzy i litografów, a licealnego — dla fotografów i fotochemigrafów. W dyskusji właściciele zakładów wypowiadali się za jak najrychlejszem zorganizowaniem szkół poligraficznych na poziomie licealnym dla szkolenia kierowników zakładów i za równoczesnem dokształcaniem pracowników wykonawczych w szkołach wieczornych i na kursach lotnych. Przedstawiciel S. N. S. Z. postawił wniosek, aby dział chemigrafji wydzielić ze szkół fotograficznych i połączyć ze szkołą poligraficzną. Szkoły poligraficzne powinny być typu gimnazjalnego, a kształcić mają wykonawców. Kierownikami pozostać mogą dopiero ci absolwenci szkół poligraficznych, którzy po odbyciu dłuższej praktyki w zakładach, ukończą kurs licealny przy szkole poligraficznej. ● Na zakończenie p. wizytator Skrzywan zaznaczył, że zasilenie szeregu pracowników przemysłu poligraficznego absolwentami szkoły należy ocenić jako zastrzyk zdrowy, który z biegiem lat przyczyni się do wytworzenia elity. Kierowników zaś tworzy życie, a nie szkoła. ● Po stwierdzeniu, że pogląd obecnych na ustrój szkoły fotograficznej w zasadzie odpowiada tezom M. W. R. i O. P. posiedzenie zamknięto. ● B) Na posiedzeniu **podsekcji włókienniczej** z dn. 2 maja nasz delegat kol. L. Unucka wypowiedział się za zorganizowaniem w ośrodkach przemysłowych zależnie od warunków lokalnych szkół włókienniczych typu gimnazjalnego lub licealnego, a także w miarę potrzeby przemysłu do stworzenia krótszych np. jednorocznych kursów fachowych dla absolwentów szkół handlowych, mechanicznych i przemysłu artystycznego, jakoteż kursów dokształcających. Dziewiarstwo należy wyłączyć z liceum tkackiego ze względu na wielką różnicę przeróbki, maszyn oraz trudności w ułożeniu szczegółowych planów nauczania w przedmiotach fachowych. Wreszcie wypowiedział się za skreśleniem w warunkach przyjęcia do liceum wymagania odbycia poprzednio jednorocznej praktyki w fabrykach, którą należy zastąpić 6-tygodniową praktyką wakacyjną podczas studjów. ● C) Na posiedzeniu podsekcji **przemysłu drzewnego** delegat Stowarzyszenia dyr. dr. J. Jacuński wygłosił obszerniejsze przemówienie, w którem wypowiedział się za zorganizowaniem szkoły przemysłu drzewnego stopnia gimnazjalnego jednocześnie dla brakarzy i tartaczników i stolarzy z tem, że kl. I byłaby wspólna, a klasy wyższe byłyby podzielone na 2

wydziały specjalne: 1) brakarsko - tartaczny i 2) stolarski. Dla zakończenia studjów i uzupełnienia znajomości swego fachu, mogliby absolwenci tych szkół wstępować do szkół przemysłu drzewnego, stopnia licealnego. Projekt stworzenia dla stolarzy szkół 4-klasowych stopnia gimnazjalnego należy uważać za najbardziej godny uznania. W szkołach tych należy jak największy nacisk kłaść na meblarstwo, następnie stolarstwo budowlane, konstrukcje dachów i schodów, wyroby koszykarsko - kołodziejskie z uwzględnieniem przedmiotów pomocniczych, jak tapicerstwo, lakiernictwo i in.

KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Min. W. R. i O. P. organizuje podczas wakacyj 3 następujące kursy dla nauczycieli szkół handlowych:

I. Dwutygodniowy kurs dla kierowników dokształcających szkół handlowych w Gdyni od 3 — 15 lipca. Zgłoszenia należy kierować do kierowniczki kursu p. wiz. L. Kozakówny — Warszawa — Min. W. R. i O. P.

II. Dwutygodniowy kurs dla nauczycieli towaroznawstwa w Gdyni od 19 czerwca do 1 lipca. Zgłoszenia do kierownika kursu dra J. Kryńskiego — Warszawa — Chłodna 33. Szkoła im. Roeslerów.

III. Czterotygodniowy kurs dla nauczycieli przedmiotów pomocniczych, niezwiązanych z zawodem w Zakopanem od 19 czerwca do 15 lipca. Zgłoszenia do kierownika kursu p. E. Dąbrowskiego — Warszawa — Chłodna 33 — Szkoła im. Roeslerów.

Bliższe szczegóły o wymienionych kursach zawiera Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z b. r. Nr. 3 str. 117 — 119.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Walnego Zebrania Członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Nauczycieli Szkół Zawodowych w Warszawie, odbytego w dniu 26 marca 1933 r. w lokalu SNSZ. oraz z poisedzeń organizacyjnych Rady Nadzorczej i Zarządu.

Zebranie zagaił Dyrektor Kasy Nauczycieli Szkół Zawodowych kol. Wacław Habdank-Wyczółkowski i zaprosił do Prezydjum Prezesa Stowarzyszenia kol. dyr. Władysława Koronkiewicza w charakterze przewodniczącego oraz kolegę Zygmunta Iwaszkiewicza w charakterze sekretarza. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej i udzieleniu absolutorjum Zebranie uchwaliło co następuje: 1) Członkowie, otrzymujący pożyczki, obowiązani są wystawiać weksle z dokładnie wypisanemi terminami płatności; w razie niewykupienia weksli w terminie. Zarząd Kasy obowiązany jest oddać weksle do protestu. Na wekslach mają być 2 poręczenia, względnie żyra. 2) Uchwalono zakupić z osiągniętego w roku 1932 zysku 1 sztukę 4 proc. Pożyczki Premjowej Dolarowej. 3) Uchwalono budżet na rok 1933 w wysokości 400 zł. 4) Uchwalono pobierać wpiso-

we od nowowstępujących członków w wysokości 2 zł. 5) Uchwalono przystąpić do Związku Rewizyjnego, o ile pozwolą na to fundusze Kasy. ● Następnie dokonano wyboru nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce 1/3 części składu Rady, ustępującej zgodnie ze statutem. W ten sposób Rada Nadzorcza ustalona została w składzie następującym: Koledzy: Zygmunt Kuczyński, Józef Kotowicz, Zygmunt Iwaszkiewicz, Edmund Bernhardt, Feliks Podmiotko, Tomasz Panufnik, Wiktor Twarowski, Stanisław Wize, Zygmunt Toroniewicz, oraz 3 zastępcy: kol. Czesław Trębicki, Juljan Syta, i Janina Morońska. W związku z powyższemi zmianami Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1933 roku wybrała na przewodniczącego Rady Prezesa kol. Z. Kuczyńskiego, na wice-przewodniczącego kol. J. Kotowicza oraz na sekretarza kol. Z. Iwaszkiewicza. ● Rada Nadzorcza uchwaliła obniżyć stopę procentową od wkładów do 6 proc. w stosunku rocznym wyraziła dotychczasowemu Zarządowi w osobach kol. dyr. Habdank-Wyczółkowskiego, kol. M. Mokrzyckiego i kol. Dąbrowskiej-Haubold podziękowanie za dotychczasową pracę, prosząc o pozostanie w dalszym ciągu na swych stanowiskach. ● Zarząd Kasy na posiedzeniu w dniu 1 maja ub. uchwalił zmienić dotychczasowy dzień załatwiania interesantów ze środy na poniedziałek, w którym to dniu będą odbywać się posiedzenia Zarządu. Podania o pożyczki oraz wszelkiego rodzaju informacje będą załatwiane i w piątki w godz. od 5-ej do 7-ej.

„STYPENDJUM".

Stowarzyszenie Opieki nad absolwentkami Państwowego Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie im. J. Rudzkiej ogłasza konkurs na dwie bezprocentowe długoterminowe pożyczki w wysokości po 2.500 zł. na wyjazd zagranicę dla pogłębienia studjów zawodowych i zapoznania się z organizacjami spółdzielczemi w zakresie pracy kobiet. ● O pożyczki te mogą się ubiegać absolwentki, nauczycielki i byłe uczennice tego Seminarjum, które są członkiniami zwyczajnemi Stowarzyszenia i zobowiążą się zwrócić pożyczkę najpóźniej w ciągu 10-ciu lat od daty jej zaciągnięcia. ● Pierwszeństwo będą miały kandydatki, które po odbyciu studjów mogłyby się podjąć fachowego kierownictwa jednej ze spółdzielni pracy absolwentek szkół zawodowych. ● Podania należy wnosić najdalej do dn. 20 czerwca rb. do zarządu Stowarzyszenia pod adresem Państwowego Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie, ul. Górnośląska 31. ● Uwaga: Jako załączniki do podania przedstawić należy: 1) odpisy świadectw uczelni, 2. odpisy zaświadczeń o pracy (zawodowej, nauczycielskiej), 3. oświadczenie ewentualnej gotowości podjęcia się po odbyciu studjów zagranicznych fachowego kierownictwa spółdzielnią pracy absolwentek szkół zawodowych w miejscu zatrudnienia.

ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH LWOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO odbył się dnia 27.V.1933 r. w salach Państw. Szkoły Ekonomiczno - Handlowej we Lwowie. Udział wzięli dyrekto-

rowie Szkół Handlowych z Borysławia, Brodów, Czortkowa, Drohobycza, Jarosławia, Krakowa, Kołomyi, Lwowa, Przemyśla, Rozwadowa, Rzeszowa, Sambora, Sokala, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola i Złoczowa. Obradom przewodniczył p. Nacz. Dr. K. Zagajewski. Referaty wygłosili pp.: Dr. Wł. Bartyński: Metodyka korespondencji handlowej, i Dr. W. Gottlieb: Metodyka korespondencji obcojęzycznej. Następnie obradowano nad aktualnemi sprawami bieżącemi, związanemi z nową organizacją szkolnictwa, i dokonano wyborów władz Sekcji Dyrektorów Koła Lwowskiego. ● W dniu zaś 26 maja br. odbył się w Szkole Handlowej T. S. H. we Lwowie, MIĘDZYSZKOLNY KONKURS STENOGRAFICZNY, w którym wzięła udział znaczna ilość młodzieży szkół handlowych lwowskiego Okręgu Szkolnego.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE:

We Lwowie, zmarł Bł. p. Dr. Leon Finsterbusch, dyrektor żyd Szkoły Handlowej, członek naszego Stowarzyszenia NSZ. — który długie lata poświęcił pracy nad młodzieżą, najpierw w Szkole Handlowej, w Samborze, a następnie we Lwowie. Liczny udział w pogrzebie oraz serdeczne mowy pożegnalne były najlepszym dowodem uznania, jakiem cieszył się Zmarły. W pogrzebie wzięli udział między innymi z ramienia Kuratorjum Szkolnego, p. Dr. K. Zagajewski, oraz imieniem Sekcji Dyrektorów Stow. NSZ. p. Dr. Tomanek.

DELEGACI POLSCY NA ZJEŹDZIE CZECHOSŁOWACKIEGO ZW. ABSOLW. AKAD. HANDLOWYCH W MOR.-OSTRAWIE.

W zjeździe tym odbytym 15 — 17 kwietnia br. wzięła udział delegacja Centr. Zw. Stowarzyszeń Abs. SHRP. Delegat ze Lwowa p: M: Szczepanik omówił w swym referacie sprawę organizacji absolwentów Szkół Handl. w Polsce, proponując m. i. wymianę kompensacyjną artykułów produkcji za pośrednictwem zrzeszeń absolwenckich, wymianę wzajemną praktyk poszczególnych absolwentów. Delegatów z Polski przyjęto b. serdecznie. Na ogólnokrajowy zjazd Centralnego Zw. Zrzeszeń Absolwentów we Lwowie 4 — 5 czerwca zaproszono delegatów z Czechosłowacji i Jugosławji.

„OŚWIATA I WYCHOWANIE".

Ukazał się Nr. 4 (kwietniowy) „Oświaty i Wychowania' zawierający artykuły: ● 1. Szkoły powszechne różnych stopni — S. Klebanowski, 2. Podstawowe założenia szkoły średniej ogólno-kształcącej — S. Seweryn, 3. Znaczenie humanizmu w nowej szkole — 4. Wk. Projekt ustroju szkolnictwa handlowego — S. S., Projekt ustroju szkół mechanicznych — W. G. 6. Dwie ustawy o szkołach akademickich. ● Czasopismo po oświetleniu zasad nowej ustawy o ustroju szkolnym rozpatruje teraz poszczególne dziedziny szkolnictwa w związku z re-

formą, podjętą przez władze oświatowe. Szczególnie ważne jest w numerze niniejszym rozważenie zmian wprowadzanych w szkolnictwie powszechnem „niżej zorganizowanem“, to jest w dziedzinie, która dotąd bywała odsuwana na plan dalszy i pozostawała w pewnem zaniedbaniu. Artykuł o humaniźmie rozpoczyna dział o treści, która winna się znaleźć w nowej formie ustrojowej; artykuły z zakresu szkolnictwa zawodowego, wchodząc w poszczególne działy tej obszernej i skomplikowanej dziedziny, oświetlają zarazem problemy wielkiej wagi dla naszego życia gospodarczego.

INSTYTUT ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZY W KRAKOWIE.

1) **Organizacja i ustrój Instytutu.** Instytut jest 2-letni i obejmuje specjalizację na poszczególnych czterech Wydziałach: a) administracyjnym — z zakresu administracji państwowej i samorządowej, b) kolejowym — z zakresu służby ruchowo-handlowej, c) pocztowym — z zakresu służby pocztowej, d) handlowym — zakresu pracy w przedsiębiorstwach ogólno - handlowych, przemysłowych, bankowych, instytucjach ubezp., spółdz., ekspedycyjnych, a przedewszystkiem przygotowuje praktycznie wyszkolonych akwizytorów, komiwojażerów i przedstawicieli handlowych.

2) **Warunki przyjęcia.**

Do Instytutu przyjmuje się młodzież męską i żeńską. **Na pierwszy rok** mają prawo wstępu: 1) absolwenci trzyletnich Średnich Szkół Handlowych, 2) osoby, posiadające wykształcenie uznane za równoznaczne, 3) osoby, które ukończyły 6 klas gimnazjum lub 3 kursy seminarjów nauczycielskich — i szkół przemysłowych. ● Na drugi rok Instytutu mogą być przyjmowani absolwenci czteroletnich szkół handlowych, seminarjów nauczycielskich i gimnazjów wszelkich, typów pod warunkiem złożenia egzaminów uzupełniających z tych przedmiotów, które są objęte programem nauki na pierwszym roku Instytutu, a które nie były objęte planem nauki poprzednich studjów.

3) **Uprawnienia.**

1) Pierwszeństwo przy ubieganiu się o posady w odnośnych resortach administracji państwowej, 2) Prawo do stanowisk urzędników II kategorji w państw. służbie cywilnej, 3) Prawo do odroczenia i skróconej służby wojskowej, 4) Prawo do korzystania z ulg taryfowych na kolejach, 5) do korzystania ze zwrotu opłat za dzieci funkcj. państw i wojsk., 6) absolwenci Wydziału Handlowego mają na mocy art. 45 ust. 2a ustawy o ustroju szkolnictwa za rok 1932 — uprawnienia do nauczania przedmiotów zawodowych w szkołach zawodowych stopnia niższego. ● Wszelkich informacyj, dotyczących przyjęcia do Instytutu Administracyjno - Gospodarczego — udziela Dyrekcja tegoż Instytutu, Kraków, ul. Kapucyńska 2.

WYTWÓRCZOŚĆ RODZIMA PIĘKNA I TANIA.

Pod powyższem hasłem komisja rysunkowa przy Kursach Korespondencyjnych zorganizowała w Państwowem Seminarjum dla

nauczycielek rzemiosł w Warszawie wystawę prac, wykonanych przez młodzież w pracowniach i warsztatach szkół rzemieślniczo - przemysłowych żeńskich. ● Celem wystawy jest wykazać wysiłki, podejmowane nad rozwinięciem u młodzieży twórczości i zmysłu praktycznego przez wykonanie pracy warsztatowej, jako próby zgodnego powiązania czynników technicznych, ekonomicznych i estetycznych. ● Pracom, nadsyłanym na wystawę, postawiono następujące warunki: ● 1. Materjały, użyte do wykonania eksponatów, mają być tylko pochodzenia krajowego, przyczem należało zwrócić uwagę na materjały krajowe, dotąd niewykorzystane przy produkcji danych przedmiotów. ● 2. Czas wykonania przedmiotu nie przekracza 24 godzin (60 m.) ● 3. Cena sprzedaży nie przekracza 25 zł. 4. Prace odznaczać się powinny: ● a) pomysłowością w zastosowaniu praktycznem przedmiotów, ● b) zastosowaniem nowych technik lub umiejętnem zastosowaniem dawniejszych sposobów wykonania. ● c) wydobyciem wartości estetycznych najprostszemi środkami, wynikającemi z materjału i techniki. ● Stwierdzając narazie liczny udział szkół i nader ciekawe wyniki wystawy, szczegółowe jej omówienie odkładamy do następnego numeru.

Należności za ogłoszenia i prenumeratę prosimy wysyłać na konto Zarządu Głównego P. K. O. Nr. 17.575.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. Redaktor nacz. i odpow. K. Wróblewski.

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Druk „Nowogrodzka", Warszawa. Tarczyńska 4. tel. 680-20.